

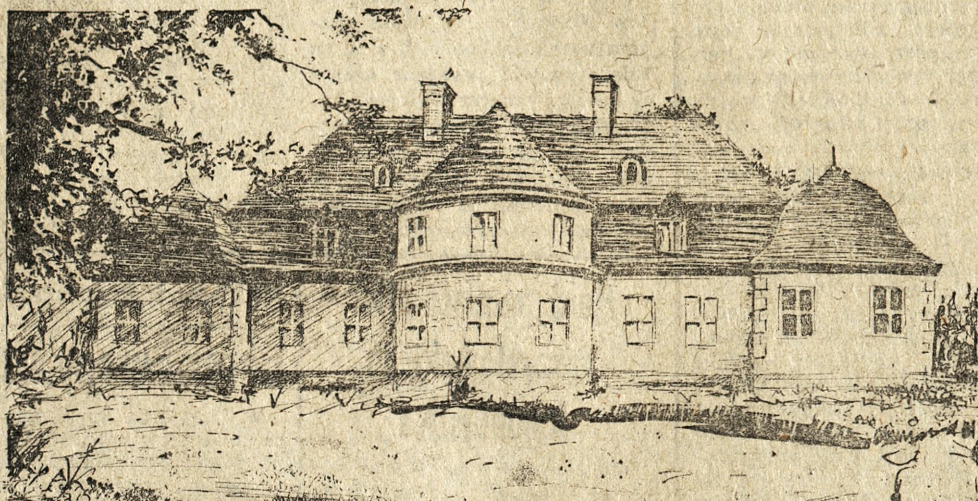
Spotkanie E. Gierka z przedstawicielami stowarzyszenia im. J. Korczaka

14 bm. w Warszawie I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk spotkał się z przedstawicielami Międzynarodowego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka i działaczami korczakowskimi. W spotkaniu wzięli udział sekretarz Komitetu Centralnego Andrzej Werblan. Uczestnicy spotkania w toku bezpośredniej rozmowy zapoznali I sekretarza KC PZPR z przebiegiem i dorobkiem „Roku Korczakowskiego” w Polsce i na świecie oraz z celami i zadaniami nowo powstałego Międzynarodowego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka. Rocznicą korczakowską — jak podkreślano — wywołano szeroki rezonans w świecie. Przyczyniła się nie tylko do przypomnienia i upamiętnienia postaci Janusza Korczaka — wielkiego myśliciela, moralisty, wychowawcy i pisarza, przyczyniła się także do upo-

wszechnienia idei wychowania młodych pokoleń w duchu pokoju. Szczególnie szeroki zasięg miały obchody korczakowskie w Polsce, w kraju ojczystym starego doktora, w którym żył i tworzył, poświęcając dzieło swego istnienia dzieciom. Trwałym pomnikiem jego pamięci stanie się Instytut Naukowy i Opiekuńczo-Wychowawczy im. Janusza Korczaka w Warszawie, powołany z inicjatywy Edwarda Gierka. Podczas spotkania wręczono I sekretarzowi dokumentację tego obiektu sporządzoną w czynie społecznym przez polskich architektów. Zebrani wyrazili gorącą wdzięczność I sekretarzowi KC PZPR i władzom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za wysoką rangę nadaną rocznicy korczakowskiej i za wysiłki na rzecz wcielania w ży-

cie myśli wielkiego pedagoga i humanisty. Zabierając na zakończenie głos, I sekretarz KC PZPR podkreślił doniosłość prac i inicjatyw związanych z „Rokiem Korczakowskim” i dał wyraz uznaniu dla dorobku uczestniczących w tych pracach organizacji polskich i zagranicznych. Zakończył się „Rok Korczakowski”, zaczynając nową działalność — powiedział E. Gierk zwracając się do zgromadzonych — sądzę że będziecie prowadzić ją tak, aby idee głoszone przez J. Korczaka poświęcone ofiarą jego życia służyły dobru dzieci, służyły zbliżeniu wszystkich ludzi na całym świecie, aby ucieleśniały sprawę pokoju. My, Polacy uczynimy wszystko, by pamięć o Januszu Korczaku i jego idee stały się własnością. *Dokończenie na str. 2*

Dworek w Koszutach



W Koszutach koło Środy w województwie poznańskim znajduje się zabytkowy dworek barokowy z XVII wieku, przebudowany w wieku XVIII. W dworku mieści się muzeum. Rys. — Andrzej Popiak

Targi Krajowe „Jesień - 79”

Handel, przemysł i spółdzielczość sumują wyniki rozmów

Dzisiaj, w sobotę, zakończą się w Poznaniu 38 Targi Krajowe „Jesień-79”. Były one konfrontacją możliwości producentów wyrobów rynkowych z zapotrzebowaniem handlu. W wielu branżach na stajni zdecydowana poprawa — proponowane dostawy równoważyły, a nawet były większe od zamówień. Również często nadal są towary, których produkcja jest niewystarczająca. Największe niedobory wystąpiły w przemysłach: skórzanym, odzieżowym i meblarskim. Na ogół są one spowodowane tegoroczną zimą i kłopotami surowcowymi. Odrobienie zaległości nadal pozostaje zatem zadaniem o pierwszoplanowym znaczeniu. W tej sytuacji handel kontraktował także mece produkcyjne. Odnacza to, że nie spisywano umowy na dostawę konkretnych wyrobów, ale gwarantowano sobie prawo wskazania później, co i w jakich ilościach, produkować. Jest to korzystna dla obu stron transakcja, uwzględniająca interesy klientów. Pozwa-

la ona niemal z dnia na dzień ustalić, co jest najbardziej potrzebne na przykład w sklepach odzieżowych. Tegoroczna ekspozycja wyrażała wysoka jakość wyrobów przemysłu i spółdzielczości. Potwierdzeniem tego był fakt, że branżowe komisje weryfikacyjne wycofały tylko 212 spośród 50 000 ocenionych wyrobów. W widoczny sposób poprawiła się równocześnie estetyka wykonania wyrobów przemysłu elektromaszynowego, elektronicznego i meblarskiego, a także spółdzielczości pracy oraz rzemiosła. Jak co roku, zorganizowane zostały na Targach wystawy pod hasłem „Szukamy producentów”. Bezsprzecznie są one bardzo potrzebne, ale nie można zdarzać się, aby prezentowane na nich wyroby w rzeczywistości nie były poszukiwanymi. Widać za to należy handel, który uznał, że brak mu pewnych towarów, w wystarczająco dużych ilościach proponowanych przez producentów. Godne podkreślenia, że kon- *Dokończenie na str. 2*

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 14 września br. Prezydium Rządu rozpatrzyło wstępne propozycje dostosowania organizacji budownictwa elektrowni i elektrociepłowni oraz przemysłu urządzeń energetycznych do szybko rosnących zadań i potrzeb energetyki. Rozwój przemysłu, budownictwa mieszkaniowego oraz potrzeb bytowo-komunalnych wymaga odpowiedniego zwiększenia produkcji energii elektrycznej. Stąd wypływa konieczność podejmowania działań zmierzających do wydawnego zwiększenia dyspozycyjności mocy produkcyjnych w elektrowniach oraz usprawniania gospodarki remontowej. *Dokończenie na str. 2*

55 rocznica urodzin G. Lazara

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej György Lazara z okazji 55 rocznicy jego urodzin. PAP

Święta narodowe Nikaragui Meksyku i Kostaryki

Depesze z Polski

Z okazji święta narodowego Republiki Nikaragui, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosowali depeszę gratulacyjną do Rządu Jedności i Odbudowy Narodowej Nikaragui.

Z okazji święta narodowego Meksykańskich Stanów Zjednoczonych, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki Jose Lopeza Portillo.

Z okazji święta narodowego Republiki Kostaryki, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki Rodrigo Carazo. (PAP)

2-milionowa tona rudy z ZSRR dla polskich hut

Kolejarze suchego portu PKP w Małaszewiczach (woj. białostocki) dokonali rozładunku kolejnego transportu radzieckiej rudy żelaza. W transporcie tym — licząc od początku br. — zawarta była 2-milionowa tona tego surowca przeznaczonego dla polskich hut. Pościagi z rudą zostały wyeksportowane m. in. do hut w Szczecinie i Częstochowie oraz naszego największego kombinatu metalurgicznego w Katowicach. (PAP)

21 — 24 września

Poznań przygotowuje się do II festiwalu „Przyjaźń w pieśni”

Przez cztery wrześniowe dni w Poznaniu oraz niektórych mniejszych ośrodkach województwa, rozbrzmiewać będzie piękna muzyka chóralna. Z udziałem trzynastu zespołów z różnych regionów kraju od 21 do 24 bm. odbędzie się finał II Przeglądu Chórów z repertuarem pieśni polskich i radzieckich pod hasłem „Przyjaźń w pieśni”. Impreza zrodziła się w Poznaniu i tutaj przed dwoma laty gościli najlepsi z najlepszych, wyłonieni w premierowej edycji festiwalu. Do drugiej edycji „Przyjaźni w pieśni” — zorganizowanej podobnie jak w roku 1977 przez liczne organizacje i instytucje z Zarządzeniem Wojewódzkim Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Wojewódzka Rada Związków Zawodowych i wydziałami kultury i sztuki Urzędu Wojewódzkiego i Miejskiego na czele pod patronatem m. in. ZG TPPR, resortów — kultury i sztuki oraz oświaty i wychowania — przystąpiło prawie 80 chórów z najróżniejszych zakątków Polski. W gronie zakwalifikowanych do finału nie zabrakło zespołów z Wielkopolski. Reprezentować ją będą chór „Hasło” z Domu Kultury Kolejarza, „Schola Cantorum” i chór I Liceum Ogólnokształcącego im. K. Marcinkowskiego z Poznania, chóry — Studium Wychowawczy Przedszkoli z Ostrowa i Trzcianki. Ponadto na konkursowej estradzie popisywać się będą ansamble z Jasła, Kosalina, Krakowa, Krasnegostawu, Terunia, Szczecina i Wrocławia. *Dokończenie na str. 2*

Przy współudziale „Głosu”

Dwa dni imprez regionalnych w Poznańskim

W kilku miastach i gminach województwa poznańskiego sobota i niedziela upłyną pod znakiem — tradycyjnie już organizowanych we wrześniu — imprez regionalnych. Dwie z nich odbędą się przy współudziale „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”. Nawiąza do przeszłości Rakoniewic i Środy, ich dokonania w każdej dziedzinie oraz współczesnego oblicza; będzie to również okazja do wspólnej, uroczajnej zabawy. W programie „Średzkich sejmików kultury” jest wiele spotkań, wystaw, koncertów, zawodów sportowych i rekreacyjnych. Najważniejszym wydarzeniem obu dni będzie odsłonięcie pomnika Armii „Poznań”, poprzedzone sesją popularnonaukową o udziale mieszkańców tej ziemi w walce z okupantem we wrześniu 1939 roku. Odsłonięta też zostanie tablica upamiętniająca 60 rocznicę powstania w Środzie pierwszej drużyny harcerskiej. Działacze kultury z Poznańskiego spotkają się na kilku sejmikach, odbędą miejsko-gminne dożynki, w oba dni czynne będą stoiska jarmarku przedsiębiorstw handlowych. „Dni Drzymałowskie” w Rakoniewicach także zapowiadają wiele interesujących imprez. Będzie więc sesja popularnonaukowa o chlubnych kartach historii miasta i gminy, w kalendarzu ulicznym zakłady pracy w pomysłowy sposób zaprezentują swoje wyroby, paradować będą orkiestry dęte ze szkół noszących imię Michała Drzymały (jest on patronem także rakoniewickiej Zbiorczej Szkoły Gminnej), trwać będzie zlot młodzieży ZSPM. Na estradach wystąpią liczne zespoły, przygotowano festyny — dziecięcy i ludowy oraz wiele wystaw. Atrakcje przyniosą też imprezy regionalne w Mosinie, Nowym Tomyślu i Pobiedziskach. W dwóch ostatnich miastach — imprezom „Jarmarkowi chmielowemu” i „Jarmarkowi Kazimierzowskiemu” — patronuje redakcja „Gazety Zachodniej”. (bop)

Żałoba w Serbii

61 śmiertelnych ofiar katastrofy kolejowej

Piątek był dniem żałoby w republice Serbii w związku z tragiczną katastrofą kolejową, jaka wydarzyła się w czwartek na stacji Stalac. Według ostatnich danych, na miejscu zginęło 61 osób, w tym w większości młodzież, a ponad 100 osób zostało ciężko rannych. Była to największa katastrofa kolejowa w historii kolejnictwa republiki Serbii, a jedno cześnie druga pod względem liczby ofiar w historii JFRS. Dotychczasowe śledztwo wykazało, że winę ponosi 2-osobowa załoga lokomotywy pociągu pospieszego, która nie przestrzegła przepisów. Z lokomotywy wydobyto zwłoki trzech osób, dotychczas nie zidentyfikowane. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Dar rządu RFN

Jak wynika z informacji federalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, rząd RFN postanowił przekazać władzom polskim 18 dzieł sztuki stanowiących dar dla Zamku Królewskiego w Warszawie. Rząd RFN planuje w najbliższym czasie dalsze zakupy. Łączna wartość wyniesie 2 mln marek.

Zwłoki A. Neto w Luandzie

Angolska Agencja Prasowa podała, że trumna ze zwłokami zmarłego prezydenta Angoli A. Neto przybyła specjalnym samolotem z Moskwy do Luandy. Tym samym samolotem przyleciała również żona zmarłego — E. Neto.

Stosunki CSRS — BRL

W Pradze zakończyły się w piątek rozmowy między delegacją Czechosłowacji pod przewodnictwem G. Husaka i przebywającą z oficjalną wizytą w CSRS delegacją partyjno-państwową Buł-

galii z T. Ziolkowem na czele. W wyniku rozmów podpisano wspólne oświadczenie w sprawie dalszego rozwoju braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy między KPCZ i BPK oraz CSRS i BRL.

Oświadczenie G. Brunnera

Wszystko zdaje się przemawiać za tym, że zachodnioeuropejska „dziewiątka” nie będzie w stanie dotrzymać swego zobowiązania w sprawie ograniczenia zużycia ropy naftowej do 500 mln ton w roku bieżącym. Oświadczenie takie złożył na posiedzeniu Komisji Energetycznej parlamentu zachodnioeuropejskiego, członek Komisji Wspólnego Rynku odpowiedzialny za tę dziedzinę, G. Brunner.

Groźny „Frederic”

Huragan „Frederic”, który w czwartek nad ranem zaatakował groźnie południowe stany USA — Alabamę, Mississippi i Florydę — śmiercią dwie osoby i spowodował wielkie straty materialne. Liczba

jego ofiar byłaby niewątpliwie o wiele wyższa, gdyby nie przeprowadzona na czas ewakuacja niemal pół miliona osób z zagrożonych terenów.

Zapowiedź procesu

W Mediolanie poinformowano, że najprawdopodobniej na wiosnę przyszłego roku rozpocznie się proces C. Alunniego, terrorysty aresztowanego 13 września ubiegłego roku pod zarzutem udziału w uprowadzeniu i zamordowaniu byłego przewodniczącego włoskiej chadecji i premiera Włoch — A. Moro.

Komunikat WOP

W związku z koniecznością remontu budynku przejścia granicznego Chyżne — Trstena, na wniosek strony CSRS zamyka się do przejścia w okresie od 20. 9. 1979 roku do 31. 10. 1979 r. W tym okresie korzystać należy z najbliższych przejść granicznych w Lysej Polanie i Cieszynie.

OD GŁOSY

Niedawno inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli potwierdzili swoimi ustatkowieniami to, co raczej nie stanowiło tajemnicy; mianowicie, iż znaczna część obiektów, pełniących funkcje klubów albo domów kultury, jest w Polsce wykorzystywana niedostatecznie lub niewłaściwie. Również dysponowanie wyposażeniem pozostawiało w co drugiej kontrolowanej jednostce wiele do życzenia, lub też było po prostu karygodne (wypływanie piany osobom przywrotnym, zawieranie zestawów instrumentów muzycznych zarobkującym zespołom, brak dbałości o kosztowny sprzęt fotograficzno-filmowy).

Cel kontroli NIK-u był jasny; chodziło o zbadanie, jakie w kraju istnieją potencjalne możliwości lepszego zaspokajania potrzeb ludności w zakresie kultury — z pomocą istniejących obiektów. Wiadomo, że nie ma obecnie nadmiaru środków na inwestycje tego typu, a wnoszenie zaplanowanych dla resortu kultury budynków z reguły się opóźnia.

Wprawdzie niektóre zakłady albo związkowe kluby, bądź domy kultury udostępniane są szerszemu ogółowi, jednakże wiele z nich służy wąskiemu kręgowi użytkowników, wykorzystywanych jest niewłaściwie (głównie na cele zebrań i szkoleniowe), lub też swoimi formami pracy ogarnia mało osób.

Także w Wielkopolsce, a zwłaszcza w Poznaniu, istnieją obiekty dostępne tylko członkom danego związku zawodowego, czy też tylko salom określonego zakładu pracy. W dobie wzmożonej troski o efektywność, pora na racjonalniejsze gospodarzenie tym, co posiada my — także w sferze kultury. Z myślą o całym społeczeństwie.

WP

Racjonalne gospodarowanie surowcami decyduje o wykonaniu planu w przemyśle

Warunki całego 1979 r., a więc i te w jakich będziemy musieli pracować także w IV kwartale br. stawiają szczególne wymagania w dziedzinie efektywnego gospodarowania, a w tym nade wszystko racjonalizacji zużycia surowców i materiałów. W przedsiębiorstwach istnieją zakładowe programy dotyczące oszczędności paliw, energii i surowców; aktualizuje się też i weryfikuje normy zużycia m. in. materiałów pomocniczych, które czasami umykają kontroli, a w sumie stanowią znaczne kwoty w kosztach materiałowych. Realizacja tych zadań nie przebiega jednak zadowalająco. Na nikłe postępy wpływają w znacznym stopniu nierytmiczne dostawy podstawowych surow-

ców, materiałów i półproduktów. Obecnie więc, u progu ostatniego kwartału roku, niezbędny jest generalny wzrost dyscypliny i odpowiedzialności za gospodarowanie materiałami, stanowiącymi niezmienne istotny czynnik pomyślnego pokonywania trudności, które w znakach trudności i możliwości najlepszego wykonania całorocznego planu. Problemom tym trzeba poświęcić szczególnie wiele uwagi w każdym zjednoczeniu i przedsiębiorstwie.

Chodzi m. in. o pełną realizację obowiązujących w br. wytycznych, w których położono duży nacisk na obniżenie kosztów materiałowych w war- tości produkcji przemysłowej i budowlanej, a także spreży- wano zadania obniżenia zuży-

cia paliw, energii, surowców i materiałów na jednostkę produkcyjną.

Summarycznym tego efektem powinna być w tym roku obniżka bardzo dużych jeszcze u nas kosztów materiałowych o około 27 mld zł (czyli o 1,5 procent w przemyśle i o 0,5 procent w budownictwie). Na przytoczone kwoty oszczędności złożyć się mają pokazne ilości paliw i surowców: kilka milionów ton węgla, setki tysięcy ton wyrobów hutniczych, cementu, miliardy kWh energii elektrycznej.

Chociaż w niektórych dziedzinach i branżach uzyskujemy spore pod tym względem postępy, to jednak w skali całego gospodarki rezultaty są do tychczas stanowczo za małe.

PAP

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

i modernizację obiektów, a także do szybkiej rozbudowy potencjału energetycznego oraz zdolności przesyłowych sieci systemowych i rozdzielczych. Zarówno w obecnym 5-leciu, jak i w latach 1981 — 85, zakłada się przekazanie do eksploatacji wielu nowych obiektów prądowców oraz jednostek ciepłowniczych i linii przesyłowych.

W kolejnym punkcie porządku dziennego rozpatrzone informacje o stanie budowy zakładów celulozowo-papierniczych w Kwi-

dzynie. Punktem wyjścia przy prowadzonej ocenie były trudności, jakie wystąpiły w toku robót, powodując opóźnienia w realizacji obiektu. Zapadły decyzje idące w kierunku usprawnienia budowy. Określono w nich zmodyfikowane zadania dla inwestorów i wykonawców, a także dla organizacji gospodarczych, dostarczających niezbędne surowce i materiały, maszyny, urządzenia oraz inny sprzęt. Zobowiązano resort komunikacji do zapewnienia dowozu materiałów budowlanych, zgodnie z ustalonymi terminami.

PAP

Poznań przygotowuje się do II festiwalu „Przyjaźń w pieśni”

Dokończenie ze str. 1

Miejscem koncertu inauguracyjnego z udziałem solistów sceny poznańskich i Wielkopolskiej Orkiestry Symfonicznej oraz przesłuchań konkursowych, ocenianych przez jury pod przewodnictwem Jerzego Kosiakowskiego będzie sala Zespołu Szkół Muzycznych przy ul. Solnej; finałowy wieczór laureatów odbędzie się w

Operze. Organizatorzy przewidzieli też gościnne występy Chóru Chłopskiego pod dyr. Jerzego Kurezwskiego. Uczestnicy finału zaprezentują się też w mniejszych ośrodkach Poznańskiego, np. w Nowym Tomyślu i Manieczkach, dając również koncerty dla zabieganych zakładów, m. in. HCP. (wig)

Handel, przemysł i spółdzielczość sumują wyniki rozmów

Dokończenie ze str. 1

trahentów przemysłu i spółdzielczości interesowały wyłącznie dobre wyroby, spełniające coraz wyższe wymagania społeczeństwa. Kwestia sporu w prowadzonych na Targach rozmowach była przede wszystkim wielkość dostaw na I półrocze 1980. W wielu przypadkach udało się uzyskać zapewnienie o dodatkowych dostawach, ustalić warunki zmian asortymentowych.

Handel, przemysł i spółdzielczość sumują wyniki rozmów na Targach Krajowych „Jesień-79”. Zdecydowały one

o tym, co będziemy w sezonie wiosenno-letnim kupować w sklepach. Jednakże nie w sposób ostateczny, wiele spraw pozostaje jeszcze otwartych, a głównie jest to wielkość niektórych dostaw.

KRONIKA TARGOWA

Wczoraj, w piątek, z ekspozycją targową zapoznali się: członkowie Sekretariatu KC PZPR, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC — Zdzisław Kurowski oraz zastępca przewodniczącego Rad Państwa, przewodniczący CK SD — Tadeusz Witold Młynczak. (pik)

Hold pamięci ofiar faszystowskiego ludobójstwa

Przebywający w Polsce ministrowie spraw zagranicznych Królestwa Tajlandii Upadit Pachariyankun odwiedził 14 bm. tereny byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince, składając hold ofiarom faszystowskiego ludobójstwa.

W Auschwitz-Birkenau Niemcy realizowali program eksterminacji narodu polskiego, a także innych narodów Europy. Hitlerowscy oprawcy wymordowali tu ponad 4 mln osób z 28 krajów, w tym 500 000 dzieci.

Goście obejrżeli film nakręcony w 1945 roku przez operatorów radzieckich, a ukazyjący wyzwolenie obozu; następnie zwiedzili bloki nr 4 i nr 5.

Pod Ścianą Śmierci minister spraw zagranicznych Tajlandii złożył wieniec. (PAP)

Przygotowania do debaty w Brunzshwiku

Obraz Europy w podręcznikach szkolnych

W Instytucie im. Georga Eckerta w Brunzshwiku odbyła się międzynarodowa konferencja poświęcona zagadnieniom podręczników szkolnych. Konferencja ta była jednym z etapów przygotowań do międzynarodowego spotkania na temat obrazu Europy w podręcznikach 22 państw w podręcznikach. Spotkanie, w którym wezmą udział również europejskie kraje socjalistyczne, odbędzie się w grudniu br. w Brunzshwiku.

Na konferencji w Instytucie im. G. Eckerta ze szczególną wagą przeanalizowano aktualny etap realizacji zaleceń Wspólnej Polsko-Niemieckiej

Komisji do spraw Rewizji Podręczników Szkolnych. Stwierdzono, że w niektórych krajach Republiki Federalnej rządzonej przez CDU/CSU zalecenia te zostały odrzucone. Tymczasem zdaniem polityków SPD mają ogromne znaczenie nie tylko w samym procesie nauczania, ale również w przygotowywaniu grup studyjnych, udających się z wizytą do Polski. Przewodniczący grupy roboczej do spraw polityki kulturalnej frakcji SPD w dolnosaksońskim parlamencie krajowym Wernstebt skrytykował zachodniemieckie przewodniki i albumy o Polsce jako pochodzące jeszcze z „okresu zimnej wojny”. (PAP)

50 000 pacjentów w specjalistycznej przychodni CZD

Działająca niespełna dwa lata przychodnia specjalistyczna Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka przyjęła już ponad 50 000 dzieci z całego kraju; udzielono też pomocy 70 dzieciom z innych państw.

Kierowani są tu pacjenci z instytutów, klinik i szpitali, które na miejscu — nie dysponując tak nowoczesną aparaturą czy specjalistami niektórych dziedzin medycyny — nie mogły udzielić wysoko specjalistycznej pomocy, przeprowadzić skomplikowanych badań i ustalić diagnozy. Z każdego regionu naszego kraju przybywają tu dzieci. (PAP)

Telefony

W Poznaniu przy ul. Pięknej 57 w prywatnym zakładzie krawieckim wybuchł pożar. Od kuchenki gazowej zapaliły się parę kleju butaoren. 62-letnia siostra właściciela warsztatu poniosła śmierć w wyniku odniesionych poparzeń i zacczadzenia.

Trzy osoby poniosły śmierć i jedna została ciężko ranna w wypadku, który zdarzył się w Krośnicy. Do tragedii doszło na skutek zbyt szybkiej jazdy, w jej następstwie „Skoda” uderzyła w drzewo.

Na ul. Ściegiennego w Poznaniu „Warszawa” zderzyła się z motocyklem, którego kierowca doznał obrażeń.

W Mroczkach Wielkich (Kaliszkie), od iskry z komina spadła na dach budynku mieszkalny stóg. Straty wynoszą około 30 000 złotych.

W miejscowości Pięgonisko Pustkowie (Kaliszkie), w wyniku samozapalenia się siano spłonęło stóg. Straty wynoszą około 30 000 złotych.

Na ul. Głogowskiej w Poznaniu, kierujący „Starem” potrącił przechodnia. Pieszy został ciężko ranny.

Podobny wypadek zdarzył się na ul. Zamenhofa w Poznaniu. Obraża doznał pieszy, którego potrącił autobus. (jz)

Demonstracja w stolicy Chin

13 bm. w centralnym punkcie stolicy Chin — na placu Tien An Men — miała miejsce demonstracja, w której wzięły udział tysiące ludzi, głównie robotników, chłopów i zdemobilizowanych żołnierzy.

W spontanicznie wygłaszanych przemówieniach zarzucono władzom, iż dopuszczają do tego, że w Chinach panuje „biurokracja, niesprawiedliwość, głód i prześladowanie”, a także informowano o przypadkach samobójstw, których przyczyną była nędza, brak zainteresowania władz problemami społeczeństwa oraz brutalne postępowanie policji wobec osób wyrażających niezadowolnienie z istniejącego stanu rzeczy. Uczestnicy wiecu, zorganizowanego w tym samym czasie i miejscu, krytycznie ustosunkowali się do roli, jaką odegrał nieżyjący już przewodniczący KC KPCh, Mao Tse-tung w rozpętaniu „rewolucji kulturalnej”. (PAP)

Systematycznie rośnie produkcja i przetwórstwo drobiu

Sukcesywnie powiększa się produkcja mięsa drobiowego i jego przetworów. Jest to efekt prowadzonej w ostatnich latach na dużą skalę rozbudowy i modernizacji przemysłu drobiarskiego oraz jego zaplecza hodowlanego. Już w br. dostawy na rynek „białego mięsa” powinny wynieść około 315 000 ton, a więc umożliwić roczne spożycie drobiu

przez statystycznego mieszkańca kraju do około 11,5 kg. O szybkim postępie w tej dziedzinie świadczy fakt, że jeszcze w 1975 r. spożycie to wynosiło, w przeliczeniu na 1

mieszkańca, nieco powyżej 6,5 kg.

W najbliższych latach produkcja i dostawy artykułów drobiarskich będą nadal wznosić. Przybywa bowiem nowych zakładów przetwórczych i licznych obiektów hodowlanych. Częściowo podjęły już produkcję nowoczesne kombinaty w Toruniu i Poznaniu, które po osiągnięciu planowanych zdolności wytwórczych dostarczać będą po około 20 000 ton mięsa drobiowego w ciągu roku, a 7 dalszych zakładów znajduje się w trakcie budowy. (PAP)

Spotkanie E. Gierka

Dokończenie ze str. 1

wszystkich narodów. Możecie zawsze liczyć na nasze aktywne poparcie.

*

Tego dnia członkowie Międzynarodowego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka spotkali się 14 bm. w Zbiorczej Szkole Gminnej w Łomiankach koło Warszawy. W tej miejscowości powstał ma Instytut Naukowy i Opiekuńczo-Wychowawczy, noszący imię „starego doktora”.

O wstępnej koncepcji programowej tej placówki poinformował prof. Aleksander Lewin.

Członkowie Stowarzyszenia uczestniczyli w uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod Instytut. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, okresami przelotne opady deszczu.

Temperatura minimalna od 5 do 7 stopni, maksymalna od 14 do 16 stopni. Wiatr umiarkowany i dość silny (5-10 m/sk.) zachodnie i północno zachodnie.

Wczoraj o godzinie 15 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 17 stopni, w Kaliszu 16 stopni, w Koninie 17 stopni, w Lesznie 18 stopni, w Pile 17 stopni; ciśnienie 1003,8 hPa, czyli 752,9 mm.

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Ogólnopolska konferencja naukowców i praktyków rolnictwa w Poznaniu

Staraniem Centralnego Związku Kółek Rolniczych zorganizowana została 14 i 15 bm. krajowa konferencja nt. współdziałania nauki i praktyki w dziedzinie rozwoju rolnictwa. Wczoraj w siedzibie WZKR w Poznaniu spotkali się uczestniczący w konferencji prorektorzy i kierownicy studiów podyplomowych akademii rolniczych w Poznaniu, Krakowie, Lublinie, Olsztynie, Szczecinie i Warszawie oraz wyróżnieni w pracy zawodowej i nauce dyrektory spółdzielni kółek rolniczych z 26 województw; wśród nich Kazimierz Morka z Galewicz (Kaliszkie), Michał Romańczuk z Wronek (Polskie), Benedykt Rętes z Wrześni (Poznańskie). Konferencję przewodniczył prorektor AR w Poznaniu, prof. dr hab. Włodzisław Fiszer. Rolę, znaczenie, tradycje i

perspektywy współpracy naukowców i praktyków rolnictwa, przedstawił wiceprezes CZKR, Józef Paluch. Spółdzielnie kółek rolniczych, które mają obecnie decydujący wpływ na poziom produkcji w gospodarce indywidualnej, muszą być w stałym kontakcie z placówkami naukowymi, korzystać z wyników nowych badań, technologii, organizacji pracy. Studia podyplomowe pomagają w tym wydatnie, nie zwalniają jednak od stalego doskonalenia wiedzy rolniczej.

Po południu uczestnicy konferencji wyjechali do Śmigła (Leszchynskie), gdzie zapoznali się z działalnością tamtejszego SKR-u, dzisiaj natomiast Szlakiem Piastów-ukuli się do Żnina i Janowa w woj. bydgoskim, gdzie w SKR odbędą się kolejne spotkania. (zd)

Radiowo-milicyjna akcja drogowa

Dzisiaj wykroczenie — dzisiaj egzamin

„Uwaga, bądź przeźroczny na drodze” — to hasło tradycyjnych radiowo-milicyjnych akcji drogowych. Kolejna zostanie przeprowadzona na zsoch całego kraju w sobotę i niedzielę. Jazda kierowców obserwowana będzie szczególnie pod kątem przestrzegania dozwolonej, szybkości. Ostatnio notuje się bowiem w tej mierze wiele wykroczeń. Te, które ujawni się podczas akcji, karane będą mandatami o podwyższonej wysokości. Surowo potraktowani też zostaną kierowcy, którzy zasiada-

za kierownicę po wypiciu alkoholu.

Bacnie kontrolowane będą pojazdy jednostek gospodarki społecznej. Nie zawsze bowiem są one wykorzystywane zgodnie ze swym przeznaczeniem; często kroc służbowe samochody nadużywane są dla prywatnych celów.

Po ujawnieniu wykroczenia natychmiast sprawdzane są dane dotyczące kierowcy. W uzasadnionym przypadku zostanie on skierowany na egzamin, sprawdzający znajomość przepisów ruchu drogowego. (jz)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Colla, Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łącz wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

L-4

POLSKIE 35-lecie

13 grudnia 1948 — W Muzeum Narodowym w Warszawie otwarto jubileuszową wystawę prac Xawerego Dunikowskiego, obejmującą ofiarowany państwu polskiemu dorobek 50 lat twórczości artysty.



Na zdjęciu: artysta przy pracy nad ufundowanym przez społeczeństwo Olsztyna Pomnikiem Wdzięczności dla Armii Radzieckiej. Fot. — Archiwum

14 grudnia 1948 — W Warszawie wszystkie dworce zostały udekorowane flagami i transparentami, witającymi przybywających delegatów na Kongres Jedności. Ze wszystkich miast i wsi, napływały wiadomości o udziale ludności w uroczystościach na cześć zjednoczenia partii robotniczych.

14 grudnia 1948 — Obradując w Warszawie równolegle II Zjazd PPR i XXVIII Kongres PPS podjęły uchwały o zjednoczeniu obu partii. W przededniu zjednoczenia PPR liczyła 985 000, PPS — 531 000 członków.

15 grudnia 1948 — W Warszawie na Placu Zwycięstwa kończył swój bieg sztafety młodzieżowe niosące Kongresowi pozdrowienia i meldunki z wykonanych zobowiązań od młodzieży polskiej. Ogółem w tej sztafecie uczestniczyło 12 413 członków ZMP.

15—21 grudnia 1948 — Obradował założycielski Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Kongres obradował w gmachu Politechniki Warszawskiej, do którego przybyło 1626 delegatów tj. 99,2 proc. ogólnej liczby wybranych na konferencjach terenowych. Zagajając obrady B. Bierut mówił: „Naród polski posiada od dziś nową — wielką — twórczą i niezłomną siłę, której na imię Polska Zjednoczona Partia Robotnicza”. Te słowa oznaczały likwidację długotrwałego rozłamu w polskim ruchu robotniczym.

16 grudnia 1948 — Ukazał się pierwszy numer „Trybuny Ludu” organu Komitetu Centralnego PZPR. Przesłany się ukazywać „Głos Ludu” oraz KC PPR i „Robotnik” organ CKW PPS.

19 grudnia 1948 — W 150 rocznicę urodzin Adama Mickiewicza ukazała się pierwsza seria narodowego wydania jego dzieł.

21 grudnia 1948 — Odbyło się I Plenum KC PZPR. Przewodniczącym Komitetu Centralnego wybrano Bolesława Bierut, zaś do Biura Politycznego KC weszli: B. Bierut, J. Berman, J. Cyrankiewicz, F. Józwicki, H. Minc, S. Radkiewicz, A. Rapacki, M. Spychalski, H. Świątkowski, R. Zambrowski i A. Zawadzki. Zastępcami członków Biura Politycznego KC zostali: H. Chelchowski, S. Matuszewski, F. Mazur, E. Ochab. Sekretarzem KC zostali: J. Cyrankiewicz, R. Zambrowski i A. Zawadzki. Wybrano również Sekretariat KC. Weszli doń: B. Bierut, J. Berman, J. Cyrankiewicz, H. Minc, H. Świątkowski, R. Zambrowski i A. Zawadzki.

21 grudnia 1948 — Partia liczyła wówczas półtora miliona członków. W tej liczbie 500 000 robotników, 268 000 chłopów, 260 000 pracowników umysłowych, 40 000 rzemieślników, 12 000 innych. Partia posiadała 19 200 podstęgowych organizacji w fabrykach, 3 800 w PGR i niemal 23 700 we wsiach.

23 grudnia 1948 — W Warszawie oddano do użytku odbudowany po zniszczeniach wojennych gmach Urzędu Rady Ministrów w al. Ujazdowskich.

28 grudnia 1948 — „Trybuna Ludu” informowała, że już w każdym województwie działał komitet wojewódzki PZPR. 27 grudnia zakończono w całej Polsce wyłanianie komitetów powiatowych. W pełnym teku są wybory do władz organizacji partyjnych w większych zakładach pracy.

29 grudnia 1948 — Decyzją Rady Ministrów zniesiony został od 1 stycznia 1949 r. kartkowy system zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby. Polska była drugim krajem w Europie, który zniósł wówczas system kartkowy. Jednocześnie obniżono ceny szeregu artykułów pierwszej potrzeby. Rada Ministrów przyjęła też projekt ustawy o zniesieniu odrębnego zarządu Ziemi Odzyskanych i likwidacji dla tych ziem oddzielnego ministerstwa.

30 grudnia 1948 roku — Odbyło się uroczyste posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP, poświęcone 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza.

Grudzień 1948 — Plan gospodarczy 1948 r. wykonano w 114 proc. Wydobycie węgla kamiennego osiągnęło 70,3 mln ton, produkcja energii elektrycznej 7,5 mld kWh, stali — 1.955 tys. ton, maszyn rolniczych — 39.000 ton. Produkcja czterech zbóż wzrosła w porównaniu z 1945 r. o 106 proc., w tym: pszenicy (12,4 q z ha), 16,2 mln q pszenicy (14,7 q z ha), 10,1 mln q jęczmienia (11,7 q z ha) i 24 mln q owsa (13,7 q z ha). Poglówie trzody chlewnej wzrosło od 1945 r. o 320 proc., bydła rogatego — o 51 proc. W 1948 r. zelektryfikowano 1.218 wsi. Dochód narodowy wzrósł w ciągu roku o 32 proc. i przekroczył poziom przedwojenny w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Poważną rolę w pomyślnej realizacji planów gospodarczych w 1948 r. odegrał ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy, w szczególności tzw. czyn kongresowy, podjęty dla uczczenia zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego.

OD REDAKCJI: Na tym kończymy druk „Kroniki 35-lecia”.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

W halach produkcyjnych nie widać pośpiechu. Ale ruchy obsługujących maszyn ludzi są precyzyjne, rytmiczne — każdy z nich jest racjonalny i niezbędny. Ci, którzy montują żarówki, wszytko mają w zasięgu ręki — narzędzia i detale, z których powstaje gotowy wyrób lub przesyłany do dalszej obróbki element. Widać, że czas pracy jest tu dobrze wykorzystywany. Lecz co o tym mówią ludzie?

Wykorzystanie nominalnego czasu pracy w pilskim „Polamie” wyrażało się w ciągu 7 miesięcy ubiegłego roku wielkością 84,4 procent, w tym samym okresie roku bieżącego — 84,8 procent. Pozornie wzrost to niewielki. Jeśli jednak przypomnimy sobie sytuację w styczniu i lutym, to dojdziemy do wniosku, że załoga rzetelnie nadrobiła zaległości. Nie jest to zresztą zjawisko jednorazowe. Ubiegłoroczny przewrót produkcji w tym przedsiębiorstwie w 40 procentach uzyskany został dzięki wzrostowi wydajności pracy. Co jednak decyduje o dobrej robocie ludzi z „Polamii”?

Jednym z czynników jest ciągła doskonalona organizacja pracy. Od lat przeprowadza się tu normalizację poszczególnych czynności i operacji. W tej chwili znormalizowanych jest w fabryce około 70 procent robót. Ma to szczególne znaczenie na powstałym trzy lata temu wydziale produkcji opraw oświetleniowych. Gdy uruchamiano go, wytwarzano tam 25 rodzajów kinkietów, żyrandoli itp. Obecnie jest ich 180. „Normowanie nowej produkcji daje możliwość pełnego wykorzystania parku maszynowego, a więc wytwarzanie coraz większej liczby tak przecież poszukiwanych opraw. Lecz jak tworzyć się normy?

Oczywiście, podstawą jest instrukcja organizacji pracy

Nie marnujmy czasu

Tylko minuty...

na poszczególnych stanowiskach, jaka zakład otrzymuje ze Zjednoczenia „Polam”. Trzeba ją jednak skonfrontować z opinią technologa zakładowego, z komórką plac, z kierownictwem wydziału produkcyjnego. Sięga się do opinii mistrza, a nawet brygadzysty. Chodzi bowiem o to, aby nowe ustalenia były zgodne z odczuciami ludzi, bowiem czynnik ludzki odgrywa niezwykle ważną rolę w wykorzystaniu czasu pracy, w poszukiwaniu rezerw, pozornie bardzo małych, wyrażających się w minutach, z których z kolei składa się godzina.

Tak zwany „czynnik ludzki” to postawy ludzi wobec pracy, ich stosunek do niej. Wyraża się on m. in. tym, co w oficjalnych sprawozdaniach nazywane jest nieobecnością nieusprawiedliwioną. W pilskim „Polamie” jest ona niska — w roku ubiegłym na jednego zatrudnionego wypadło 0,2 godziny nieprzepracowanej bez usprawiedliwienia. Sa tu jednak nie tylko ludzie, lecz całe zespoły, których ta przeciętna nie dotyczy. Mowa tu przede wszystkim o robotnicach z wydziałów podstawowych. Właśnie o robotnicach — w produkcji podstawowej zatrudnionych jest około 65 procent kobiet, a te właściwie zupełnie nie opuszczają pracy bez usprawiedliwienia. Jest to dowodem ich zdyscyplinowania i poczucia odpowiedzialności.

Dużą natomiast absencję nieusprawiedliwioną odnotowywano do niedawna w transporcie, którego działalność przecież również decyduje o

wykonaniu zadań. Nie można ich realizować rytmicznie bez równomiernego dostarczania materiałów na stanowiska pracy. Wśród transportowców jeszcze w roku ubiegłym nierzadkie były przypadki nadużywania w pracy alkoholu, absencji wywołanej opilstwem. Dyrekcja fabryki, nie bojąc się, że o kierowców trudno, postanowiła działać radykalnie. Parę natychmiastowych zwolnień w dużym stopniu uzdrowiło sytuację w całym transporcie.

Warto więc, wtedy, gdy trzeba, postępować zdecydowanie. Warto też stwarzać warunki, które wpływają na lepsze wykorzystanie czasu pracy. W pierwszym półroczu bieżącego roku spadła o 15 procent — w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego — liczba zwolnień lekarskich wśród pracowników podstawowych działów produkcyjnych. Z całą pewnością ma na to wpływ wprowadzenie premii za niezawodność, która może sięgać 10 procent zarobków. Ale równie ważną rolę odgrywa polepszenie warunków lokalowych w przychodni zakładowej, co umożliwia szybsze załatwienie choroby lekarskiej, a więc — „uchwycenie” choroby w początkowej fazie, gdy często wystarczy krótkie leczenie.

Rozszerzenie profilaktyki, to jedno z zamierzeń mających na celu zarówno polepszenie stanu zdrowotnego załogi jak i — w konsekwencji — zmniejszenie absencji chorobowej. Trwają starania o u-

zyskanie pełnego etatu dla ginekologa i dodatkowego etatu dla lekarza przemysłowego. Ten drugi zajmie się szczególnie warunkami bhp na poszczególnych wydziałach i stanowiskach, wskaże na możliwości dalszej ich poprawy. A to również będzie procentować mniejszą liczbą zwolnień lekarskich, lepszym wykorzystaniem czasu pracy.

Wiele jeszcze innych zamierzeń w pilskim „Polamie” zmierzających do tego samego celu — szukania dalszych minut, trających dotychczas ze szkoda dla produkcji. Przeprowadzono już zmiany w rozmieszczeniu magazynów surowca i materiałów. Pozwala to na operatywniejsze ich dostawy do hal wytwórczych. Nowe powierzenie pozwoliło na zmniejszenie ścisłości w poszczególnych wydziałach, a w rezultacie na lepsze zorganizowanie transportu wewnątrzzakładowego. Teraz zaś głównym źródłem zwiększenia wydajności pracy mogą się stać w „Polamie” nowe maszyny. „Polam” produkuje je sam dla siebie, nad ich udoskonaleniem pracuje zakładowe Biuro Konstrukcyjne. Zasadniczym problemem to tworzenie takich zespołów, w których wydajność poszczególnych maszyn jest jednakowa. Pozwoli to na pełne wykorzystanie urządzeń, na zwiększenie wydajności całych zespołów. Wraz z mechanizacją i automatyzacją pakowania gotowych wyrobów działania te mogą się znacznie przyczynić do wzrostu produkcji w pilskim „Polamie”.

ZOFIA SZPROKOFF

Jakie było lato 79?

Udane wakacje dla wszystkich dzieci

Na wakacje cieszy się każde dziecko. Wiadomo, ponad dwa miesiące swobody, dwa miesiące wolne od odrabiania lekcji, od szkolnego rygoru. Natomiast na wiadomość, że część wakacji spędzi na koloniach, cieszy się już nie każde dziecko. Kolonie bowiem przypominają w większości schemat szkolnego dnia — pełno w nim zakazów i nakazów, a nuda zdarza się nie tylko w czasie deszczu. Władze oświatowe, które są koordynatorem letniego wypoczynku młodych, organizowanego przez różne instytucje, zakłady pracy, szkoły, harcerstwo, TPD, zdawały sobie sprawę, że pora na atrakcyjnienie programu wakacji.

Ale głównym zadaniem, które stało przed organizatorami, było zapewnienie opieki dzieciom, szczególnie młodszym, w ciągu całych wakacji. Na kolonie czy oboz wyjeżdża się na trzy tygodnie, resztę wolnego czasu spędzając najczęściej w rodzinnym domu. Toteż od paru lat organizuje się w miastach i wsiach półkolonie i stancje harcerskie, a domy kultury i kluby osiedlowe przygotowują specjalne programy dla młodzieży. W województwie poznańskim zorganizowano wakacje dla ponad 150 000 dzieci i młodzieży. Każde dziecko jeżeli tylko miało ochotę, mogło skorzystać z różnych form wypoczynku, organizowanego w miejscu zamieszkania.

Ograniczona była liczba miejsc na koloniach i obozach. Aby nie zmarnowało się żadne, zorganizowano w Kuratorium Oświaty i Wychowania „bank miejsc”, do którego zgłaszano nie wykorzystane wyjazdy. W niektórych zakładach pracy tych wolnych miejsc było sporo, bowiem kolonie i obozy organizowane są rok po roku w tych samych miejscowościach i przestają być atrakcyjne. Każde województwo wykorzystuje szkoły, bursy, internaty na kolonie dla własnych dzieci, a

wymiany między województwami nie zawsze dochodzą do skutku. Ponieważ atrakcyjne turystycznie województwa nie wyrażają dla tej sprawy zainteresowania, kolonii nad morzem i w górach dla wielkopolskich dzieci było stosunkowo niewiele.

Atrakcyjność wakacji, zależy jednak nie tylko od organizowania ich w modnym kurorcie czy luksusowym budynku. Sądząc po opiniach młodzieży i rodziców, po sprawozdaniach wycieczników, tegoroczne wakacje młodzieży były udane. Nawet „Sanepid”

nielków Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Legowiu (które wypoczywały w szkole na Ratajach w Poznaniu), kolonia zuchów z Suchego Lasu, zorganizowana w Biedrusku oraz kolonia zdrowotna Wydziału Oświaty i Wychowania Starostwa Miasta w Poznaniu, zorganizowana w Kobylnicy. Przebywającym tu dzieciom zapewniono doskonałe warunki wypoczynku, podobnie jak na koloniach PGR i Centralnego Związku Spółdzielców Pracy. Znacznie gorsze placówki miał natomiast Wojewódzki Związek



Udane wakacje — oboje gdzie spędzone — na długo pozostaną w pamięci...

Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

W tym roku starano się zmienić model letnich wakacji. Przede wszystkim kosztem kolonii zwiększono liczbę obozów — stałych, wędrownych i specjalistycznych, przede wszystkim dla starszych. W Poznaniu było ponad 70 obozów sportowych, 30 dla członków szkolnych zespołów artystycznych, kolekcji fotograficznych, turystycznych, miłośników języków obcych oraz miłośników jeździectwa. W Szamotułach odbył się obozowy plener plastyczny. Członkowie kolonii szkolnych TPRP wypoczywali w Rudnie. W sumie na obozach przebywało ponad 35 000 młodych mieszkańców Poznania. Harcerze realizowali swój czyn, zagospodarowując Ślask Piastowski.

Zmieniono też formy wypoczynku dzieci wiejskich w mieście. Nowością był Wojewódzki Związek

wódzki Zlot Wakacyjny, w którym uczestniczyło 400 dzieci ze wsi wyróżnionych w gminach za aktywną postawę i udział w zajęciach wakacyjnych w swoim miejscu zamieszkania. W czasie zlotu w Poznaniu w ciągu czterech dni zapoznano ich z pracą miasta, zorganizowano koncert, zawody sportowe.

Pora też, aby zmienić model wypoczynku w mieście. Formy „małych wczasów”, np. półkolonie, nie cieszą się powodzeniem. Młodzież niechętnie wracała w czasie wakacji do szkoły pod kuratelę nauczyciela, chętniej zaś przebywała w klubach osiedlowych. Spółdzielczość mieszkaniowa przygotowała się zresztą solidnie do tegorocznego lata młodzieży. Udostępniła pracownie, kluby, obiekty sportowe. Coraz więcej zwolenników zyskują też wczasy z pedagogiem, organizowane przez TPD i Wojewódzką Radę Wychowawczo-Zawodową. Zwiększyła się liczba kolonii zdrowotnych.

Najlepsze programy wypoczynku nie na wiele by się jednak zdały, gdyby nie dobrzy wychowawcy. Byli wśród nich nauczyciele i studenci, w większości kierunków pedagogicznych (ci ostatni w ramach praktyk, do których zostali odpowiednio przygotowani). Czasem byli to jednak wychowawcy zbyt młodzi — Ministerstwo Oświaty i Wychowania zaleca, aby na kolonie nie kierować studentów po trzecim roku studiów, a Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki obowiązkowe praktyki ustala po pierwszym roku.

Dla zorganizowania wakacyjnego wypoczynku dzieci i młodzieży nie bez znaczenia było duże zainteresowanie nim ze strony władz wojewódzkich. W gminach powstały sztaby akcji letniej, w skład których wchodziły często naczelniczki gmin, komitety gminnych PZPR, zakładów pracy, szkół. Prawidłowo zorganizowany wypoczynek młodzieży to przecież jedna z form pomocy świadczonych rodzinie przez państwo.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Pokój dla narodów świata podstawowym celem działania ONZ

W związku z rozpoczynającą się w przyszłym tygodniu sesją Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, opublikował 13 bm. doroczny raport na temat głównych problemów, którymi zajmuje się ta najbardziej uniwersalna organizacja międzynarodowa.

Omawiając sytuację między narodową, K. Waldheim podkreślił, że podstawowym zadaniem wszystkich państw członkowskich jest działanie na rzecz bezpieczeństwa świata. W tym kontekście sekretarz generalny ONZ podkreślił znaczenie zawarcia amerykańsko-radzieckiego porozumienia SALT II, które jest „niezbędnym warunkiem wstępnym po

stępu w rozwiązywaniu globalnego problemu, jakim jest rozbrojenie”.

Najpilniejszym i najbardziej złożonym problemem międzynarodowym pozostaje nadal sytuacja na Bliskim Wschodzie. Sprawiedliwy i trwały pokój na Bliskim Wschodzie może być osiągnięty jedynie w drodze całościowego uregulowania, obejmującego wszystkie jego aspekty, łącznie z rozwiązaniem problemu palestyńskiego. Do rejonów zapalnych świata, stanowiących przedmiot troski ONZ, sekretarz generalny zaliczył Azję Południowo-Wschodnią, Liban Południowy, Zimbabwé, Namibię i Cypr.

Ponieważ problemy energetyczne stały się kluczową sprawą wszystkich narodów i nabrały znaczenia politycznego,

ONZ powinna podjąć energiczne i skoordynowane wysiłki w sprawie oszczędzania dotychczasowych i szukania nowych źródeł energii.

Omawiając przebieg III Konferencji Prawa Morza, K. Waldheim stwierdził, że zaprobowany w lecie br. program prac może w przyszłym roku doprowadzić do zawarcia konwencji i zakończenia tej najdłuższej i najbardziej złożonej w historii ONZ konferencji dyplomatycznej.

W końcowej części raportu sekretarz generalny przedstawił sprawy organizacyjne i budżetowe, zwracając uwagę, że podjęte zostały kroki zmierzające do ograniczenia wzrostu wydatków tej organizacji. (PAP)

I w kraju i w Bułgarii

Komu śpiewa gnieźnieński „Dzwon”

Prawie pięćdziesięciu państw spotyka się regularnie. Po pracy, po szkolnych zajęciach. Czasami w pośpiechu, bez obiadu — żeby zdążyć. I razem zaśpiewać. Ta — od wielu, wielu lat. Uczeń obok emeryta, księgowy wraz z kierownikiem, robotnik z inteligentem. Wprawdzie zmniejszali się ci chórzyści: część odchodziła, przybywali nowi, ale przecież chór męski „Dzwon” w Gnieźnie śpiewa od prawie 90 lat.

W roku 1890 podczas pruskiego zaboru — w mieście zawiązało się Towarzystwo Śpiewacze. Z niego — chór. Najpierw chodziło nie tylko o samośpiewanie, raczej o podtrzymanie narodowego ducha, ochronę mowy polskiej. I tak też głosił dawny statut chóru — dziś przechowywany jako cenny dokument początków gnieźnieńskiego „Dzwonu”. Chociaż nazwa powstała nieco później — bo w roku 1931 z inicjatywy Teofila Barczyńskiego, długoletniego dyrygenta.

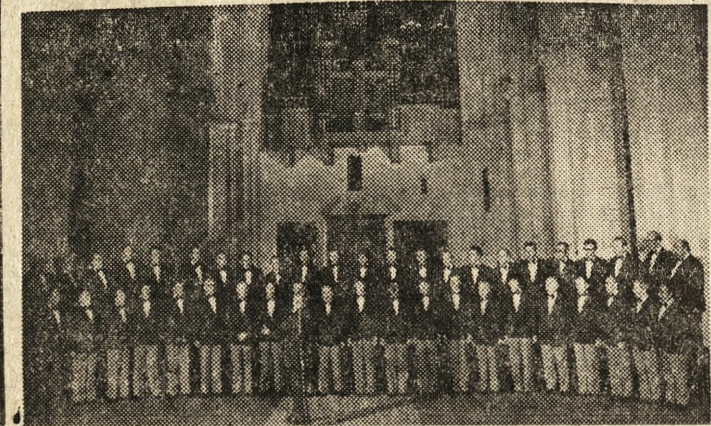
Potem były różne lata śpiewania. Raz brzmiało ono donośnie i czysto, to znowu wy-

ciszane było przez niesprzyjające okoliczności, trudne dla kulturalnego działania warunki.

— Ale teraz znowu „Dzwon” jest chórem dojrzałym — mówi Marian Górny, kierownik Gnieźnieńskiego Ośrodka Kultury. — Spełnia wymagania stawiane sztuce śpiewaczej. Nie ma w tym zasługa chórmistrza dyrygenta — Alfonsa Ulricha, a także pomocy Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Chór nasz — niejednokrotnie dawał wyraz swoim ambicjom i pokazywał możliwości — występując z powodzeniem na wielu festiwalach krajowych i konkursach. Niedawno „Dzwon” zajął I miejsce wśród chórow męskich w kraju. Wiele razy występował też na koncertach i przeglądach oraz przed mikrofonami radia i telewizji.

„Nie zna granic... pieśni zew” — zapewniają słowa popularnej pieśni. To prawda, chórzyści „Dzwonu” zawsze wierzyli temu, ale tak w skry-

Chór „Dzwon” podczas koncertu. Fot. — Archiwum



tości ducha marzyło im się, by to właśnie oni mogli tę polską pieśń wywieźć poza granice kraju. Wystąpić przed inną publicznością. Pokazać co potrafili.

No i się spełni. Bo właśnie w sobotę „Dzwon” wybiera się na pierwsze swoje zagraniczne tournée — do Bułgarii. Zaprzyjaźnili się już wcześniej z Domem Kultury Transportowca w nadnaddunajskim mieście Ruse. W czerwcu — zaprosili tamtejszą reprezentacyjną orkiestrę tamburzystów do siebie, do Gniezna. Teraz — czas na rewidytę. Te kontakty mają zacieśnić więzy przyjaźni między miastami, ludźmi — szczególnie teraz, kiedy zarówno Polska Ludowa jak i Bułgarska Republika Ludowa obchodzą swoje 35-lecie.

Starannie przygotowali się chórzyści z Gniezna na te zagraniczne występy w Ruse i Warnie. Ćwiczyli, uzupełniali repertuar. Mają więc w zapasie kompozycje starych polskich mistrzów, arie operowe, pieśni oparte na tematach ludowych. I to zarówno polskich, jak i innych narodów. Bułgarii oczywiście też.

Poza tym już teraz chór przy gotowaniu się do obchodów swego 90-lecia. Co prawda nieco jeszcze czasu, ale żeby wszystko „zagrało” potem jak najlepiej — trzeba już ćwiczyć. Tym bardziej, że w zeszłym roku zespół został „odmłodzony” — wciągnięto do wspólnej śpiewania uczniów szkół średnich. W tym roku — też ma być taki werbunek. Bo „Dzwon” — chociaż brzmi od prawie 90 lat — musi mieć dźwięk silny i czysty. Tak żeby śpiewanie sprawiało przyjemność tym, którzy śpiewają, i tym, którzy pieśń usłyszą.

(len)

ESTRADA

Udane recitale W. Młynarskiego

W siedzibie kabaretu „Tey” przy ul. Woźnej Estrada Poznańska zaprezentowała Wojciecha Młynarskiego, ten zaś — w swym ponad godzinny aktorским recitalu — kilkanaście dawniejszych i najnowszych piosenek. Twórca i wykonawca w jednej osobie potwierdził powszechnie znaną wielką umiejętność estradowego przekazu i kontaktu z publicznością. Piosenki, zarówno te o charakterze balladowym, jak i „śpiewane reportażowo” oklaskiwano gromko.

Częstokroć mawiano, że Młynarski ma przesadną skłonność do zbyt obszernych, słownych wstępów, niejako streszczających tekst każdej piosenki. Nic z tych rzeczy nie było na poznańskich recitalach. Święte piosenek broniły się same, a słowo wiążące było tylko wzięte co i dowiec. Do kolejnego sukcesu Młynarskiego przyczynił się z pewnością Jerzy Derfel — akompaniujący kompozytor. Nieco starsza generacja byłych studentów pamięta go między innymi jako kierownika muzycznego gdańskiego teatru ręk „CO TO”.

Klimat recitali W. Młynarskiego doskonale korespondował z atmosferą salki przy ul. Woźnej podczas występów „Tey-a” choć tworzyło jest tu inne. Rozrywka i refleksja. Umiejętne pointowanie piosenek sprawia, że często znajdujemy już w tych utworach odpowiedź na pytanie: „W co się bawę?”

Rywalizacji przeto z „Tey-em” nie było. Choć, przepraszam... była. Według wiadomości pochodzących z tzw. dobrych źródeł odbyło się kilka spotkań na kortach AZS W. Młynarski (WKS Legia) — Z. Laskowik (KS „Tey”). Wyników tych pojedynków nie znamy.

Estradowe spotkanie w Poznaniu wygrał na pewno Wojciech Młynarski. Brawo. (k)

Nowe bazy poznańskiego „Transbudu”

Przy dużych przedsiębiorstwach w Wielkopolsce coraz częściej tworzy się placówki poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa „Transbud”. Tak uczyniono m. in. przy obornickim kombinacie „Metalplast” i Odlewni Żeliwa HCP w Śreńmie. Również w miejscowościach, w których budowlani realizują szczególnie dużo zadań, tworzone jest zaplecze techniczne transportu, przejmowane później przez „Transbud”. To bardzo usprawnia pracę w przedsiębiorstwach i na budowach. Eliminuje się dzięki te-

mu przejazd samochodów z macierzystych zakładów, czasami nawet dość odległych.

Kolejne placówki „Transbudu” będą wkrótce oddane do użytku, inne są już prawie gotowe. Do końca bieżącego miesiąca pojadą „Transbudu” za domowia się przy Poznańskim Kombinacie Budowlanym w Suchym Lesie. Jeszcze w tym roku natomiast przedsiębiorstwo przejął ma bazy przy za plecach Kombinatu Budowlanego Poznań — Wschód w Gnieźnie, a także w Kole (Konińskie). Powstaje też placówka „Transbudu” w Lesznie. (bop)

Podziemne wstrząsy w Bułgarii

13 bm. o godz. 15.07 stacja sejsmiczna Instytutu Geofizycznego Bułgarskiej Akademii Nauk zanotowała słabe wstrząsy podziemne w odległości około 180 km na południowy wschód od Sofii. Wstrząsy o sile 4,5 stopnia w skali Richtera odczuwane były w Płowdivie, Czirpanie, Dimitrowgradzie, Pierwomaju, Chaskowie i w innych miastach Bułgarii południowo-wschodniej.

Nie zanotowano strat materialnych. (PAP)

USA zwiększą dostawy broni dla Izraela?

Przebywający z wizytą w Stanach Zjednoczonych izraelski minister obrony gen. Ezer Weizman udzielił wywiadu dziennikowi „New York Times”.

Weizman stwierdził m. in. że celem jego wizyty w USA jest zabieganie o prawie 2-krotne zwiększenie dostaw do Izraela amerykańskiej broni i sprzętu wojskowego w porównaniu z obecną amerykańską pomocą wojskową. Przede wszystkim — zdaniem ministra — Izraelowi potrzebne są znaczne ilości najnowszych typów samolotów wojskowych i czołgów.

Weizman podkreślił też, że Izrael popiera wysiłki Egiptu, zmierzające do zwiększenia pomocy wojskowej ze strony USA. (PAP)

D. Olbrychski w Poznaniu

Znany aktor Daniel Olbrychski przyjeżdża do Poznania na zaproszenie Poznańskiego Spółdzielni Mieszkaniowej i Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpoznawania Filmów 16 mm. spotka się z widzami kina „Słońce” na Winiogrodach, na zakończenie cyklu projekcji filmów, w których występuje. 17 bm. o godz. 18 goście będą na spotkaniu z widzami swego najnowszego filmu „Panny z Wilka” w kinie „Bałtyk”, a o godz. 21 w Osiedlowym Domu Kultury „Pod Lipami” na Osiedlu Wielkiego Półdźwernka. (bg)

W „POLITYCE” — Antoni Czubiński podejmuje poruszone w artykule Piotra Łuczki przed pięć tygodni problem mentalności Polaków. Autor, którego interesuje ten temat głównie w ujęciu historycznym, w znacznej mierze polemizuje z Łuczką, a sam formułuje taką myśl: Generalnie biorąc Polacy w Wielkopolsce mogli przetrwać (pod zaborem pruskim — przyp. lekt.), ponieważ w walce tej wykazywali lepszą organizację, więcej sprytu i pomysłowości niż ich przeciwnicy.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Barbara Krzyszkowska w artykule „Nikt nie żąda od nas większej produkcji...” pisze o sytuacji w kółłimskim zakładzie przetwórczym. — Chcielibyśmy — cytując autorka słowa dyrektora zakładu — podwoić produkcję soku, koncentratu pomidorowego, groszku. Marzy nam się także przyrządzanie w Kółłinie różnych smakołyków dla dzieci z owoców i warzyw wyhodowanych bez środków chemicznych. Mamy wszelkie dane, opracowaliśmy całą koncepcję, bardzo byśmy chcieli... — Tak, ale od tej wytwórni nikt, poza klientami poszukującymi jej wy-

5 rocznica rewolucji etiopskiej

Defilada w Addis Abebie

W Addis Abebie odbyła się w piątek defilada wojskowa w związku z 5 rocznicą rewolucji etiopskiej.

Defiladę otworzył minister obrony Etiopii, gen. brygady Tade Tilahun, który powitał premiera ZSRR Aleksieja Kosygina i innych gości zagranicznych przybyłych na obchody rocznicy.

Przemówienie do zebranych wygłosił przewodniczący Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej i premier Socjalistycznej Etiopii, Mengistu Haile Mariam. Stwierdził on, iż zwycięstwa odniesione przez masę ludową Etiopii w walce z reakcją krajową i zagraniczną świadczą o sile żywotnej rewolucji etiopskiej i jej anty imperialistycznym charakterze. Odniesienie tych zwycięstw było możliwe dzięki ofiarności i bohaterstwu, jakie wykazał na polach walki naród etiopski i jego rewolucyjna armia. (PAP)

Udział prawa w kształtowaniu socjalistycznej państwowości

Dorobek i perspektywy socjalistycznego prawodawstwa w Polsce były zasadniczym tematem zakończonej 14 bm. w Warszawie 2-dniowej konferencji pod hasłem „Państwo, prawo i prawnicy w służbie socjalistycznego narodu polskiego”, zorganizowanej z okazji 35-lecia PRL przez Zrzeszenie Prawników Polskich.

W referatach przedstawionych na sesji oraz w dyskusji podkreślono szczególne zadanie jakie przypadło prawu w kształtowaniu socjalistycznej państwowości. Od

pierwszych chwil powstania Polski Ludowej wyonila się potrzeba stworzenia nowego, socjalistycznego systemu prawa, odpowiadającego nowemu ustrojowi. Wyrazem tego są kodyfikacje jak np. Kodeks Cywilny, Rodzinny i Opiekunski, Postępowania Administracyjnego. Szczególnym dorobkiem polskiej myśli prawniczej jest pierwszy w historii naszego prawodawstwa Kodeks Karny Wykonawczy — akt prawny rzadko spotykany w systemach prawnych. PAP

Pierwsze w kraju przedszkole ufundowane przez SKR

Ważnym akcentem trwających obecnie „Dni Mosiny” (Poznańskie) jest otwarcie w Rogalinie nowego przedszkola dla 70 dzieci. Powstało ono z inicjatywy i funduszy Spółdzielni Kółek Rolniczych w Mośinie oraz przy dużym udziale prac społecznych mieszkańców tej gminy. Na ten nowoczesny i wyposażony obiekt zaadaptowano nieprzydatne już pomieszczenia magazynowe. Prócz

przedszkola utworzono tu również klasę zerową. Dowodem dzieci zobowiązał się zająć SKR.

Spółdzielnie kółek rolniczych niejednokrotnie partycypują w budowie placówek socjalno-owsiatowych; po raz pierwszy jednak zdarza się, że cały ciężar utworzenia i wyposażenia przedszkola wzięła na swe barki SKR. (zd)

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświadczeń we wszystkich muzeach z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są niedzielne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.
FORT VII — g. 11-17.
HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, śr. i piat. g. 12-18, sob., dni przedśw. zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-18 (do 17. IX zamknięte). Od 18. IX wystawa: „Współdziałanie polskiego i niemieckiego ruchu rewolucyjnego”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM LITERACKIE HENRYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) — g. 11-17, niedz. g. 11-15.
NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — Galerie: Malarstwa Obcego, Sztuki Średniowiecznej, Malarstwa Polskiego, Polskiej Sztuki Współczesnej — g. 9-18.

PRZYRODNICZE (ul. Świerczewskiego) — g. 10-15, śr. g. 15-18.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — wt., czw., piat. g. 9-15, sob., śr. g. 12-13, niedz. i św. g. 10-15, sob. i dni przedśw. 16. IX — zamkn., wolne soboty czynne g. 10-15.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15 „W 40 rocznicę Wzrasta 1939 r.” (do 30. IX).
WYZWOLENIA M. POZNANIA

(CYTADELA) — g. 9-17, niedz. i święta g. 10-16.

MUZEUM A. MICKIEWICZA (w Smielowie) — g. 10-16, niedz. g. 10-18.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-18.

MUZEUM W KÓRNIE — g. 10-15.

MUZEUM PIERWSZYCH PIASTÓW NA LEDNICY — g. 8-20.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g. 9-17.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16, niedz. g. 10-13.

MUZEUM ROLNICTWA (Śreńniawa) — g. 9-18.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo) — g. 10-15.

SKANSEN PSZCZELARSKI (Swarzędz) — g. 7-17.

MUZEUM ZIEMI ŚREDZKIEJ W KOSZUTACH — g. 10-14.30, piat. g. 10-17, sob. 10-12, niedz. g. 10-13.

MUZEUM b. obozu karno-sledczego 1943-45 w Zabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9-17, niedz. g. 10-16 (do 17. IX zamknięte).

PTF (Paderewskiego 7) — konkursowa wystawa ogólnopolska „Dziecko” — Rzeszów 1979 g. 10-19, niedz. g. 10-15 (od 16 bm. do 1. X).

PALAC KULTURY (Sala Biełkita) — „Elementarne różnice narodów” — zbiór J. Żyżniewskiego — g. 12-20 (do 6. IX).

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Malarstwo H. i L. Michalskich — g. 11-18, niedz. g. 10-15, poniedz. zamknięte (do 16. IX).

KLUB MPK (Osiedle Piastowskie 25) — wystawa ilustracji książki Józefa Wilkonia i wystawa grafiki Jerzego Piotrowicza — g. 10-20, niedz. g. 12-13 (do 23. IX).

W PRASIE

robów nie żąda, by zwiększała produkcję. A ścisłej rzecz biorąc, nie umożliwia jej tego. Dziwne, ale prawdziwe.

W „TYGODNIU” — Wiesława Baranowska pisze o innej ważnej wielkopolskiej wytwórni — zakładach ziemniaczanych w Luboniu, osiagających od szeregu lat najlepsze wyniki w swojej branży. Tytuł publikacji — „Potrzebne jak chleb”.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Barbara Brach w kolejnym artykule z serii „Dookoła talerza” zajmuje się „Mleczną drogą”. — Trudno pojąć — stwierdza — dlaczego kraj, który zajmuje piątą lokatę na świecie w produkcji mleka, a z nim problemy. — Autorka dochodzi, dlaczego tak się dzieje i

wskazuje pewne możliwości poprawy obecnej sytuacji.

W „LITERATURZE” — w cyklu publikacji „Ludzie 35-lecia” Robert Jarocki pisze o profesorze Aleksandrze Gieysztorze, wybitnym polskim historyku, przedstawia jego losy, poglądy.

W „KULTURZE” — dalszy ciąg polemiki na temat problemów racjonalnego zatrudnienia. Paweł Karpinski w artykule „Za dużo? Za mało?” dochodzi do wniosku, że nie ma nic złego w tym, iż ludzie porównują swoje zarobki z ilością i uciążliwością pracy, którą wykonują. — Jeżeli ktoś chce mało zarobić — pisze autor — i zbytnio się nie napracować, przy jednoczesnym uzyskaniu wątpliwego prestiżu społecznego — bardzo

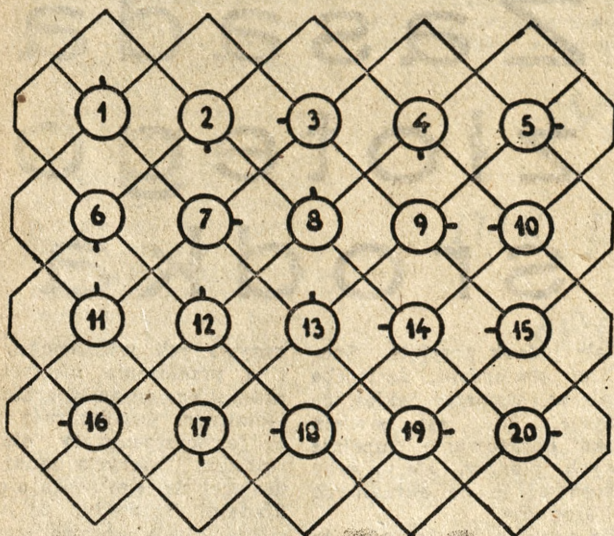
proszę. Jest to sprawa wyboru. Natomiast bardzo niekorzystna jest sytuacja, w której praca opłacana jest niezgodnie z ilością wyprodukowanej siły fizycznej i kwalifikacjami człowieka.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — w serii publikacji o powszechnym obowiązku obrony w świetle znówelizowanej ustawy podstawowej informacji o zasadniczej służbie w obronie cywilnej.

W „TYGODNIU DEMOKRATYCZNYM” — Andrzej Bułnicki zapytuje „Co dalej z motoryzacją?” Silniki spalinalne chłoną coraz więcej benzyny, są też szkodliwe dla człowieka i jego otoczenia, a chociaż Polska zajmuje jedną z ostatnich pozycji wśród konsumentów ropy w Europie, to jednak jej import jest w obecnych warunkach coraz kosztowniejszy. Dlatego już teraz trzeba intensywnie działać na rzecz wyzyskania zastępczych surowców paliwowych, nie rezygnując za starą o oszczędne zużycie paliw konwencjonalnych. Oto kierunki działań niezbędnych dla rozwoju motoryzacji.

LEKTOR

KRZYŻÓWKA nr 33



Do diagramu należy wpisać prawoskrętnie 20 wyrazów czteroliterowych, przy tym każdy odpowiadający wyraz posiada co najmniej jedną literę „O”.

1 — szal, 2 — prac, 3 — statek, 4 — ciasto, 5 — miatucha, 6 — defiladowy, 7 — opal, 8 — ciemność, 9 — ostoja, 10 — gra, 11 — figura, 12 — stolica, 13 — ssak, 14 — Wielki, 15 — plak, 16 — Wielkopolski, 17 — rewolwer, 18 — 1000 kg, 19 — sznur, 20 — dzielnica.

Opr. Władysław Firlik

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 31

Prawoskrętnie: worek, koran, bakan, arbuz, Łomża, koszt, malwa, saper, Kojak.

Lewoskrętnie: wojak, korek, baran, arkan, łobuz, komża, maszt, salwa, koper.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Gabriela Harke, Poznań; Maciej Jasnosz, Poznań; Jan Organicki, OSW Białejewko.

Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

Wszystko zaczęło się wraz z nowym ubraniem, które Walter Mills kupił za pieniądze przeniewierzone w firmie, w której pracował.

— Naprawdę w tym ubraniu wygląda pan jak zupełnie inny człowiek — powiedział sprzedawca.

Jak zupełnie inny człowiek. Od swej młodości Walter nigdy nie wyglądał tak samo jak miliony ludzkich mrówek, wysiadających faldy za urzędowymi biurkami. Wynikało to z tego, był o tym przekonany, że jego podbródek... a właściwie z tego, że nie miał podbródka. „Chłopak z brodawką”, tak nazywali go koledzy w szkole, ponieważ tam gdzie każdy człowiek miał podbródek, Walter posiadał wielką narośl. Kiedy dorósł, młodzi chłopcy mówili na niego „Wally Brodawka”.

Inny człowiek... Dlaczego nie? Kupił garnitur, płaszcz przeciwdeszczowy oraz kapelusz i poszedł do domu, gdzie przyjrzał się sobie w lustrze. Tak, rzeczywiście był zupełnie nowym człowiekiem w nowym ubraniu. Tylko ten podbródek, ta brodawka pozostała na swoim miejscu. Wpadł jednak na pomysł: za rogiem znajduje się wypożyczalnia kostiumów.

— Jestem aktorem — powiedział do starszej damy — i potrzebuję... potrzebuję brode...

Kiedy opuszczał wypożyczalnię, na miejscu jego nieistniejącego podbródka znajdowała się brodawka w szpic, pod którą zniknęła olbrzymia brodawka. Opuścił dotychczasowe mieszkanie, bez zawiadamiania właścicieli, wynajął w lepszej dzielnicy mieszkanie pod nazwiskiem kapitana Roberta Marshalla i poszedł do knajpy „Pod Łabędziami”.

Jedną z dziewcząt w barze nazywała się Noreen Harper. Była w towarzystwie niejakego Curly, który absolutnie nie podobał się Walterowi. Miał brutalną twarz i wysunięty do

CZŁOWIEK Z BRODAWKĄ

przodu podbródek, którego mu zresztą Walter zazdrościł.

Wkrótce Noreen zostawiła Curly'ego i wyszła z knajpy z Walterem.

Walter nie wrócił już do biura. Z dwoma tysiącami funtów na koncie mógł żyć bez pracy. Kupił małą żaglówkę i spędzał piękne popołudnia z Noreen na Tamizie — marynarz ze swą narzeczoną. W czasie pierwszej wspólnie spędzonej nocy, zaproponował jej małżeństwo, i został przyjęty.

Żaglówka wymagała remontu i podczas kiedy Noreen szła do pracy — gdzie pracowała Walter nie wiedział — on zajmował się szpachlą, szmerglem, i farbami. Któregoś dnia skaleczył się w przedramię i musiał udać się do szpitala a następnie wstąpił do knajpy „Pod Łabędziami” na whisky. Tam przysiadł się do niego Curly.

— Nie podoba mi się kapitanie — powiedział — że pan za daje się z Noreen.

— Tak już jest w życiu, że lepszy wygrywa — odpowiedział Walter.

Curly przechylił się przez stół i schwył Waltera za brode.

— Z chłopaka z brodawką zrobił się chłopak z brodą, co?

— Czego pan chce ode mnie?

— Tylko małej przysługi. Mam worek rzeczy, które są lekko trefne i muszę je na kilka tygodni dobrze schować. Jaśnie?

Walter zrozumiał.

— Pan wynajął boję, przy której przywiązana jest pańska żaglówka. Boja ta jest przytwierdzona do dna betonowym kłosem. Przy tym kłose

przymocuję, z pańską łaskawą pomocą, mój worek.

Następnego wieczora oświadczył Noreen, że pilne interesy nie pozwalają mu spędzić z nią nocy i spotkał się z Curlym, który przywiózł samochodem o gromny worek. W pół godziny później worek przytwierdzony był do dna Tamizy.

— Jedno pańskie słowo, gdzie nie trzeba, kapitanie — powiedział Curly — i zostanie pan zdegradowany.

Pewnego dnia Walter spotkał na ulicy swą dawną gospodynię. Poznała ona jego gabarytowy płaszcz. I zobaczyła, że mężczyzna z brodą noszący płaszcz Waltera Millsa, wchodzi do jakiegoś domu. Pomyślała sobie, że ten płaszcz zaprowadzi ją do „chłopca z brodawką”, który winien jej jest za komorne. Zanotowała adres i odszukała właścicielkę mieszkania. Obie, po wyjściu Waltera, przesyłała swoje mieszkanie. Znalazły ubrania i rzeczy osobiste, które gospodyni rozpoznała, jako należące do Waltera Millsa. Na jakiejś garderobie była krew, pochodząca w rzeczywistości ze skaleczenia, jemu uległ Walter podczas remontu łodzi. Kobiety natychmiast zawiadomiły policję.

— Jestem inspektor Marples i muszę zadać panu kilka pytań — powiedział mężczyzna w szarym garniturze, który następnego dnia przyszedł do Waltera. — Chodzi o zniknięcie bez śladu niejakego Waltera Millsa. Jak doszło do tego, że jego rzeczy są w pańskich posiadaniach, kapitanie?

Walter oświadczył, że Walter Mills znalazł pracę w Bir-

mingham i prosił aby zaopiekował się jego rzeczami.

— A jak wytłumaczy pan ślad krwi na garderobie?

Zgodnie z prawdą Walter oświadczył, że skaleczył się.

Inspektor przeprosił go i odeszedł. Splamioną garderobę zabral ze sobą. Wrócił po południu i oświadczył: — Sprawdził liśmy w laboratorium, że krew na garderobie ma tę samą grupę, co krew zaginionej Millsa...

Walter zerwał sztuczną brode i powiedział:

— Ja jestem Walter Mills — następnie wytłumaczył dlaczego zmienił powierzchowność i dodał — Kocham Noreen.

Detektyw zmieszał się. Nie udało mu się wytropić zbrodni doskonałej. Chciał odejść, kiedy zapukano do drzwi. Wszedł sierżant.

— Znaleźliśmy zwłoki Harpera szefie. Były zakotwiczone przy boi na Tamizie, w worku. Boję wynajął niejaki kapitan Marshall. Harper pozostawił że nie imieniem Noreen, która opuściła go przed rokiem i została callgirl. Wczoraj wyjechała do Południowej Ameryki po podjęciu ubezpieczenia Harpera. Wykupili dwa bilety lotnicze. Jeden na nazwisko niejakego Waltera Millsa. Zdeponowała ten bilet w biurze podróży. Tego Waltera Millsa też zdaje się szukamy, szefie?

Walter uprzytomnił sobie, że Noreen i Curly śmieją się teraz z niego gdzieś w Rio. Jak z odali wysłał głos inspektora:

— Walterze Mills, aresztujcie pana za sutenerstwo i zamordowanie Humphreia Harpera...

STANLEY ABBOTT

miedzy WIERZAMI

SZYBKA POCZTA

W angielskim hrabstwie Gloucester Betty i Peter Meadows otrzymali od przyjaciół gratulacje z okazji zureczyn. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że państwo Meadows zareczyli się przed 34 laty i już zdążyli się dochować wnuków.

Pocztówka została znaleziona podczas generalnego remontu budynku pocztowego i ku zdumieniu adresatów doręczona po 34 latach — porządek musi być.

KONWOJENT ZŁODZIEJEM

Bez śladu zniknął z 3 workami pieniędzy, w których było 1.5 mln dolarów jeden z konwojentów w mieście Cakeport w USA.

Konwojent pozostał sam w samochodzie pancernym do przewożenia pieniędzy, podczas gdy jego dwaj koledzy wstąpili do przydrożnej kawiarni. Nie było ich za

ledwie 5 minut. Gdy wrócili zastał pusty samochód, a w nim list ko legi, w którym prosi ich, aby nie czynili zbyt wcześnie alarmu i dali mu czas na bezpieczną ucieczkę.

NAJDROŻSZE WINO

Na licytacji w Nowym Jorku sprzedano butelkę wina — Chateau Lafite-Rothschild z 1806 roku za zawrotną sumę 25 500 dolarów. Kupił ją handlarz win z Syrakuz. W ten sposób został pobity rekord wysokości ceny za jedną butelkę wina i to o ponad 10 000 dolarów.

100 EIVISÓW PRESLEYÓW

Do Nowego Jorku przybyło 100 młodych ludzi, bardzo podobnych do słynnego piosenkarza Elvisa Presleya — oczywiście grających na gitarach i również śpiewających.

Przyczyną zjazdu sobowtórów słynnego piosenkarza, było ogłoszenie jednej z wytwórni filmowej, poszukującej głównego wykonawcy do filmu o zmarłym piosenkarzu pt. „Król rock and rolla”.

Pozazdrościła koniowi



FO. CAF

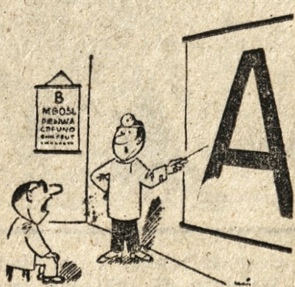
WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

A L E

Może ta postać jest wam znana, jednak opiszę tego pana, co świadom swych rozlicznych zadań, niejednokrotnie tak powiada: Nie jestem formalistą, ale... (Tu multum przeszkód chce wynaleźć.) Nie jestem wrogiem młodych, ale... (Tu swej młodości szuka zalet.) Nie jestem konformistą, ale... (Tu brnie w konformizm coraz dalej.) Nie jestem biurokratą, ale... (Tu ginie w aktów już nawale.) Nie jestem formalistą, ale... (Wszystkich by zamknął w kryminale.) Nie jestem dwulicowcem, ale... (Oblicza raczej nie ma wcale.) I tak od „ale” i do „ale” życie upływa mu wspaniale. To jedno słówko, jak egida w każdym układzie mu się przyda. Ten jeden wyraz, niczym wytrych, drzwi mu otwiera w sposób chytry. Ten mały spójnik, kwitnąc bujnie umacnia mu z kim trzeba spójnie. Być gruboskórym nie chce, ale czas wydać walkę tej zakale!

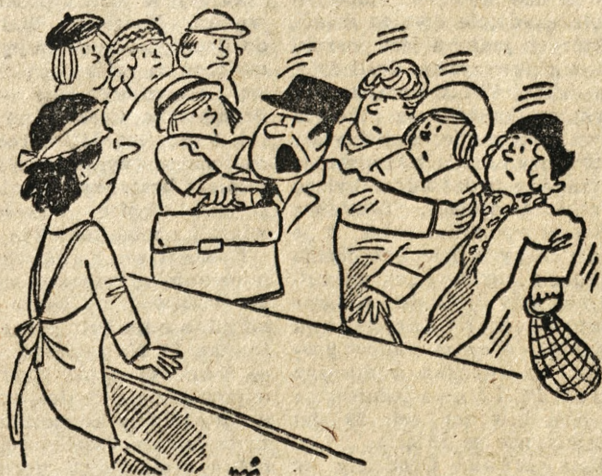
Samo życie

Rys.: GWIDON MIKLASZEWSKI



— Jeśli pan tego też nie widzi, to jak pan sobie daje radę w pracy?
— Doskonale. Jestem kontrolerem technicznym w zakładach tekstylnych.

— Krawal? Ależ wy macie drobniomieszczańskie nawyki!



— Proszę zaraz po mnie obsłużyć tę panie — one tu stały przede mną!



— Patrz pan, łobuz bije kobietę i nie ma nikogo, kto by ją bronił...

na ekranach KIN

„Lekcja martwego języka” — film produkcji polskiej, reżyseria — Janusz Majewski.

Tworzyłem była tu powieść Andrzeja Kuśniewicza. Film opowiada o ostatnich dniach wojny 1918 roku w Galicji. Jego bohaterem jest oficer austriacki odprowadzający pociąg wojskowy, sprawujący straż nad rosyjskimi jeńcami. Właściwą jednak, główną bohaterką filmu Majewskiego jest — śmierć. Umiera dotychczasowy świat cesarstwa austro-

węgierskiego. Wracają wspomnieniami okrutne wydarzenia wojny (przejmującą sceną jest tu odnalezienie zwłok żołnierzy).

„Lekcja martwego języka” pełna jest mrocznego nastroju rozpadu. Pejzażem są piękne, pełne jesieni góry, mała zagubiona stacyjka, Żydzi i wędrowny cyrk. A także — bezsens trwającej jeszcze wojny, próby obrony jakichś wartości...

Film ten mimo swych piękności, swej dziwnej nostalgicznej melancholii, pozostawia jednak uczucie niedosytu. Czy to na skutek nie w pełni przekonywającej gry głównego bohatera (gra Gołgierd Łukaszewicz) czy też zbytnej już estetyzacji, brak tu prawdy dramatu św adomości czy też — poezji autentycznego poruszenia ludzkiego serca. (bran)



Dla telewizji

Andrzej Titkow reżyseruje — na podstawie scenariusza utworu Ireneusza Iredyńskiego — film telewizyjny pt. „Terrarium”. Jego tematem jest tak zwana zła miłość. Na zdjęciu: Andrzej Titkow, Barbara Wrzesińska i Krystyna Karkowska podczas omawiania jednej ze scen filmu.

CAF — fot. Rozmysłowicz

U progu sezonu

Teatr proponuje więcej współczesności

Prawie dwumiesięcznej przerwie wakacyjnej, kiedy byliśmy skazani na powtórkowe przeważnie spektakle telewizyjne, chyba trochę stęskniliśmy się za teatrem. Za żywym, bezpośrednim kontaktem ze sztuką, tworzywem teatralnym, aktorem. Najwyższa więc pora, aby przywrócić się plarom repertuarowym wielkopolskich scen w nadchodzącym sezonie.

W Teatrze Polskim w Poznaniu sezon zainauguruje „Czarny romans” Władysława Terleckiego w reżyserii Dariusza Miłkowskiego i scenografii Władysława Wigury z młodymi, nowo pozyskanymi aktorami: Martą Zdebnicką i Wojciechem Kalinowskim w rolach głównych. Potem kolejno obejrzymy jeszcze dwie polskie sztuki współczesne: „Symfonia domowa” Piotra Domańskiego oraz „Mochackiego” Bogdana Urbankowskiego w reżyserii Romana Kordzińskiego. Obca dramaturgia w repertuarze sezonu reprezentować będzie przygotowana w całości przez realizatorów węgierskich: reżysera Roberta Nogradyego i scenografa Lajosona Jonasa, sztuka Istvana Csurka „Gorzkie żale w dozorówce”. Dwie następne pozycje to już klasyka: szekspirowski „Wieża trzech królów” w reżyserii Józefa Słotwińskiego oraz spektakl molierowski Józefa Grudy. („Mieszczanin szlachcicem” lub „Chory z urojenia”).

A więc w repertuarze Teatru Polskiego, podobnie zresztą jak w ubiegłym sezonie, dominować będzie polska dramaturgia współczesna, w coraz większym stopniu określająca profil i charakter tej sceny. Jeszcze wyraźniej będzie to widoczne na małej scenie. Trzy pozycje repertuarowe i trzy polskie sztuki współczesne: „Skok przez siebie” Jarosława Abramowa, „Dacza” Ireneusza Iredyńskiego, „Filip z prawdą w oczach” Janusza Krasńskiego.

Na Scenie Nowej u Izabelli Cywińskiej sezon otworzy przygotowana jeszcze przed wakacjami „Zabawa” Sławomira Mrożka w reżyserii dyrektorki teatru z Januszem Michałowskim, Michałem Grudzińskim i Jackiem Różańskim. Na dużej scenie zainau-

guje go, znajdujący się już w próbach, spektakl oparty na książce laureata tegorocznej nagrody państwowej, Jerzego Grzymkowskiego, „Wierne bliźni” również w reżyserii Izabelli Cywińskiej (scenografia — Wacław Kula). Będzie to rzecz o początkach nowej władzy i państwowości w pierwszych latach po wojnie, o trudnych, ale interesujących latach czterdziestych i pięćdziesiątych. Potem kolejno będzie bajka dla dzieci „Łyżki i księżyc” Emila Zegadłowicza w reżyserii I. Cywińskiej, „Księżniczka Turandot” Gozziego w reżyserii Wojciecha Szulczyńskiego oraz interesująca zapowiadająca się kolejna inscenizacja „Szewców” Stanisława Ignacego Witkiewicza w reżyserii Macieja Prusa. Na Scenie Nowej Urszula Keinar ma reżyserować „Pastorałki” Tytusa Czyżewskiego, a Andrzej Lajborek kolejny wieczór baładowy.

Teatr w Kaliszu im. Wojciecha Bogusławskiego wprowadza do swego repertuaru zrealizowane jeszcze przed wakacjami przedstawienie „Don Juana” Moliera, potem bajkę dla dzieci „Król Tulipan III” autorstwa i w reżyserii Władysława Lasonia, oraz przygotowywaną z myślą o obchodach 35-lecia PRL sztukę Leona Kruczkowskiego „Odwet” w reżyserii Józefa Jasielskiego i scenografii Ryszarda Kuzyszyna.

Również w teatrze gnieźnieńskim sezon upłynie pod znakiem współczesności. Otworzy go zrealizowana jeszcze w lipcu premiera „Ich czworo” Gabrieli Zapolskiej oraz musical dla dzieci „Słoneczny kraj” Stanisława K. Stopczyka z muzyką Bogusława Pawłowskiego w reżyserii Wojciecha Boratyńskiego. Potem będzie schillerowska „Pastorałka” w reżyserii Henryka Mozera, oparta na wcześniejszej a przez to mniej znanej jej wersji pochodzącej jeszcze z 1919 roku. Dwie następne premiery to polskie sztuki współczesne: „Głupiec i inni” Jerzego Brzozkiewicza w reżyserii Wojciecha Boratyńskiego oraz „Zaczniście się śmiać” Henryka Bardijewskiego. Sezon zamknie premiera „Bliźniaków z Wenecji” Carlo Goldoniego w reżyserii Jerzego

Hoffmanna. To jedyna w nadchodzącym sezonie pozycja klasyczna w repertuarze gnieźnieńskiego teatru.

Plany repertuarowe Poznańskiego Teatru Lalki i Aktora wydają się szczególnie ambitne i oryginalne. Najmłodszym widzom proponuje on widowisko w opracowaniu Henryka Jurkowskiego pt. „Ludowa szopka polska” w reżyserii Stanisława Ochmańskiego oraz adaptację „Iliady” pióra Krystyny Miłobędzkiej w reżyserii Leokadii Serafinowicz i scenografii Jana Berdyszaka. Trzecią pozycją „Marcinka” ma być sztuka Anny Świrskiej pt. „Dziwczynka z kraju Chryzantemy” w reżyserii Wojciecha Ruma i scenografii Jerzego Czerniawskiego. Na Scenie Młodych Wojciech Wierczkowski zamierza wystawić „Małego księcia” wg Saint de Exupery'ego. Mówi się także w teatrze o „Dziadach” Mickiewicza w inscenizacji Leokadii Serafinowicz i Jana Berdyszaka.

Wreszcie Teatr Tańca Conrada Drzewieckiego. W repertuarze znajdują się dwie nowe pozycje: balet bez tytułu Adama Jastrzębskiego w choreografii Conrada Drzewieckiego i scenografii Krzysztofa Parkiewiczza oraz „Śpiewnik domowy” Moniuszki — Woźniaka w choreografii i scenografii tych samych realizatorów oraz sześć wzniośle: „Łanie” H. Poulainca, „Koncert na orkiestrę” G. Bacewiczówny, „Zagubione dźwięki” Ishi, „Kwintet smyczkowy” Schuberta, „Cigan” M. Ravela, „Koty” C. Debussy'ego.

Co z przedstawionego tutaj rejestru tytułów zdaje się już teraz wynikać? Przede wszystkim chyba generalny odwrót od wielkiej klasyki, większa niż w latach ubiegłych wiara w potrzebę i celowość preferowania polskich sztuk współczesnych oraz rezygnowanie ze spektakli wieloobsadowych, typowo inscenizacyjnych na rzecz przedstawień, umownie mówiąc, aktorskich. No i jeszcze jedno. Międzynarodowy Rok Dziecka sprawił, że teatry zdecydowały się dostrzec również potrzeby młodego widza. Sezon zapowiada się więc nie najgorzej.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Pani mówiła nam dziś o zbiorach — odpowiada siedmiolatek na pytanie „co było dziś w szkole”, a mama (np. humanistka z wyższym wykształceniem) nie wie, o co mu chodzi. Mama jest zaniepokojona. Jeżeli ona nie rozumie programu pierwszej klasy szkoły podstawowej, jakże ma gwarancję, że zrozumie go dziecko?

Rodzicielskie i nie tylko rodzicielskie niepokoje rodzą opinie o zbyt trudnych programach i prognozy, że co najmniej czwarta część młodzieży nie dobiegnie do końca dziesięciolatki. Badania Instytutu Programów Szkolnych zaprzeczają prawdziwość tym opiniom, ale... krytycy wiedzą swoje.

Okazuje się więc, po raz nie wiadomo który, że najtrudniej przełamać opory przed nieznanym. Obawy przed nowymi programami powszechnej szkoły dziesięcioletniej są o tyle uzasadnione, że w wychowaniu i oświacie mamy do czynienia z tyłoma skomplikowanymi zależnościami, iż w zasadzie szanse złych i dobrych rozwiązań są identyczne.

Identyczne — teoretycznie. Nie zapominajmy bowiem, że nowe programy nie powstawały od zera i w próżni. Twórcy dziesięciolatki musieli najpierw odpowiedzieć na pytanie, jaka ma być ta szkoła. Wybitni naukowcy i praktycy sformułowali główne cele kształcenia i wychowania, które wynikają z kierunków rozwoju naszego państwa, ekspertyz zawartych w Raporcie o Stanie Oświaty w PRL, stanu wiedzy w ogóle i systemów oświatowych innych państw.

Po wielu dyskusjach ustalono, że w dziesięciolatce będzie obowiązywać zasada podmiotowego kształcenia ucznia, integracja kształcenia i wychowania, łączenie teorii z praktyką, zróżnicowanie treści i form kształcenia oraz zasada kształcenia ustawicznego.

Powstawały więc podstawy, na których można było oprzeć plan nauczania. Czyli: jakich przedmiotów będzie się uczyć młodzież w dziesięciolatce i jaka ma być ich hierarchia. Dyskusjom i sporom na ten temat nie było końca. Wszyscy zgadzali się, że plany trzeba zmienić. Spierali się raczej o to, do jakiego stopnia. Wielu zwolenników zyskał wariant powoływania tzw. przedmiotów integrujących. Zamiast języka polskiego miała być kultura w społeczeństwie. Proponowano takie przedmioty, jak życie w rodzinie czy przyrodniczość w młodszych klasach. Propozycje te, niewątpliwie interesujące i zgodne z wizją nowoczesnej szkoły, nie

Jak powstaje program dziesięciolatki

Zasada złotego środka

zostały jednak przyjęte. Specjaliści stwierdzili, że trzeba najpierw stworzyć jakieś ich tradycje. Nie jest bowiem sztuką opracowanie zupełnie nowych planów, ale to, żeby dostosować je do aktualnych sił i środków.

Nie oznacza to jednak, że zrezygnowano z zasady łączenia wiedzy. Odbija się to podczas planowania 17 przedmiotów obowiązujących w dziesięciolatce. Programy poszczególnych przedmiotów opracowywały zespoły, składające się z około 30 najwybitniejszych przedstawicieli tych dziedzin nauki. A więc ponad pięćset specjalistów zastanawiało się, czego i jak ma się uczyć młodzież w dziesięcioletniej szkole.

O tym, ile spornych kwestii musza rozwiązać (prace nad programami, poza nauczaniem początkowym, trwają bowiem nadal), najlepiej opowiedzieć na przykładzie. Fizyka, tradycyjnie, dzieli się na kilkanaście działów, co ma swoje odbicie w dotychczas obowiązujących programach. W dziesięcioletniej czasach podzieliły te są formalnością, ponieważ nie odpowiadają rzeczywistej strukturze tej wiedzy. Powstają teorie, obejmujące zjawiska, wykraczające poza tradycyjne dziedziny fizyki. Stąd próby nowych klasyfikacji tej nauki. Z tym, że żadnej z tych klasyfikacji nie można uznać za najlepszą. Inna sprawa: jak powiązać fizykę z innymi naukami, np. techniką, kulturą? Jak daleko można wprowadzić ucznia w zagadnienia fizyki współczesnej?

Twórcy programu z fizyki (i pozostałych szesnastu przedmiotów) w pierwszych wersjach próbowali przekazać jak najwięcej wiedzy w tej dziedzinie. Oparli się na kryteriach logicznych, zrezygnowali z wiadomości encyklopedycznych, po to, żeby uczyć struktur, zasad i praw. Program okazał się jednak zbyt obszer-ny. Obecne prace polegają na przykracaniu go do właściwych rozmiarów. Przy czym nie chodzi tylko o ilość prze-

kazywanych wiadomości, ale i o przełożenie niesłychanie skomplikowanego aparatu pojęciowego współczesnej fizyki na język zrozumiały dla nastolatka. Odkrycia nauki zajmujące się tego rodzaju przekładami sprawiły, że już w szóstej klasie wprowadzone zostały zajęcia z mikrofizyki wewnętrznej budowy materii, a w ósmej — podstawy teorii względności i elektroniki.

W raportach kuratoriów oświaty i wychowania znalazło się tyle uwag i wniosków, że trudno dziś powiedzieć, kto właściwie jest autorem programów. Pamiętać przy tym trzeba o pracy metodyków, którzy ustalali wzajemne relacje między przedmiotami i proponowali, jak przekazywać wiedzę, żeby nie zgubić naczelnych zasad nowej szkoły: wychowania człowieka aktywnego i umiającego zdobywać wiedzę.

A więc wiedza, którą zdobędzie dzieci rozpoczynające naukę, będzie różnić się w sposób zasadniczy od tej, którą zdobywa młodzież kończąca obecnie szkoły. Tej nowej wiedzy towarzyszą oryginalne metody jej przekazywania. Nie sposób tu wyliczyć, co nowego wprowadza się w tę dziedzinę, trzeba jednak wspomnieć o obowiązkowych zajęciach fakultatywnych. Przez dwie godziny tygodniowo w szóstej klasie, trzy — w siódmej i cztery w następnych uczniowie będą chodzili na zajęcia zgodne z ich zainteresowaniami.

Mija 16 lat od ostatniej reformy. Wprowadzane obecnie programy będą obowiązywać przez mniej więcej dziesięć lat. To też szmat czasu. Spotyka się opinie, że zasada złotego środka, którą w końcu zastosowano, konstruując programy, znów doprowadzi do opóźnienia szkolnej wiedzy. Aż zapomina się, że żadna szkoła nie nauczy wszystkich. Może ona jedynie dać solidne podstawy i wyrobić pożądaną nawyk. A takie podstawy dziesięciolatka da na pewno.

BARBARA ŻYTKIEWICZ

Na pamiątkę

W studio filmowym w Sztokholmie znany szwedzki zespół ABBA zostawił odcisk swoich dłoni w glinie. Zostaną one przeniesione na płyty z brązu, które ozdobią wejście do nowego budynku wytwórni filmowej.

CAF — Pressens



Praca 33 zatrudnionych tutaj kobiet łączy w sobie wiele różnych umiejętności. Są równocześnie powiernicami, sekretarkami, tłumaczkami, historykami, tropicielkami. Muszą stawiać hipotezy i same je obalać. Są niecierpliwymi, a zarazem potrafią czekać latami. Najgorsze jest jednak to, co im się niekiedy przyśni. Śnią wojenne koszmary, których los im oszczędził, a które przeżywali inni. Stykają się z tą wojną codziennie, żeby śmierć nie pomyślała, że gdy skorzysta z wojennej okazji i zabierze człowieka, to już się nikt o niego nie upomni.

Stalowy regał pełen metalowych kaset przypomina biblioteczny katalog w wielkiej wypożyczalni. Każda z kaset to

los jednego człowieka. Kartki są kolorowe — inne dla zabitych, inne dla uwiecznionych, jeszcze inne dla uwiecznionych na roboty. Tych kaset są tysiące, a w każdej po 3000 karetek. Owzbiór najobszerniejszych listów gończych, podyktowanych miłością, tęsknotą i nadzieją znajduje się przy ulicy Mokotowskiej 14 w Warszawie. Tuż po wojnie każdego dnia przynoszono te listy w workach. Teraz codziennie przebywa ich kilkadziesiąt. Zawsza, dokąd wojna rzucała Polaków, gdzie nie stracili oni nadziei, że odzyskają rodziny, najbliższych, lub choćby grób bliskiej osoby. To niezwykle poszukiwanie nie skończy się dopóty, dopóki na Mokotowskiej 14 trafi choć jeden list, choć jeden zafrasowany człowiek.

W warszawskim Biurze Informacji i Poszukiwań PCK, wojna się nie skończyła; podzieliła jedynie ludzi na poszukiwanych i szukających. Wychodząc stąd wiem, że nikt mi już o niej nie będzie przejmującego nie opowie. Ale pobyt tutaj nie

„Ktokolwiek wiedziałby...”

przynębia. Nabiera się przekonania, że kiedy jeden człowiek szuka drugiego, to pomoże mu w tym wielu innych — mówiących różnymi językami, żyjących i myślących inaczej — ale czujących tak samo.

Choć sprawy, które tu trafiają są różne, ich początek bywa najczęściej taki sam, jak list mieszkanki Kaliskiego, przyniesiony w pocztę 24 sierpnia tegoroku: „Zwracam się z ogromną prośbą do Polskiego Czerwonego Krzyża o pomoc w odnalezieniu rodziny. Pragnę nadmienić, że urodziłam się prawdopodobnie 1 stycznia 1941 roku w Skwierzynie. Moim wychowaniem zajęła się prawdopodobnie ciotka, która niedługo później zmarła, a mnie oddano do domu dziecka w Starym Kramsku. Miałam dwóch braci i siostrę, których wywieziono do domów dziecka.”

W minionych czterech latach podobnych korespondencyjnych wezwań wpłynęło tutaj 46 600. Z prośbą o pomoc w ustaleniu wojennych losów przybyło w tym czasie osobiście 72 500 ludzi, a Biuro wystawiło ponad 88 000 poświadczeń. W jednym roku nadchodzi 50 000 korespondencji. Nawet teraz, 40 lat po wojnie, choć na początku lat pięćdziesiątych niewiele brakowało, by Biuro zawiesiło swoją działalność, bo ktoś znał wte dy, iż spełniło już swoją rolę. Tymczasem w 1957 r. na Mokotowskiej 14 wpłynęło ponad 100 000 listów. Niemal każdy z nich to oddzielna sprawa. Niektóre nie zostały wyjaśnione do dzisiaj.

Od dwudziestu lat — od marca 1959 r. pisze do warszawskiego Biura, Rosjanka, poszukująca córki urodzonej w 1939 r. którą musiała pozostawić w szpitalu w Wolkowsku. Jest

wśród dokumentów, które nadesłała, zdjęcie dwójki dzieci, z których jednym jest poszukiwana dziewczynka. Jeśli żyje, ma dzisiaj 47 lat. Poszukująca córki matka co rusz przysyła nowe informacje. W jednym z listów wymieniła nazwisko lekarza, ten podał adres byłego dyrektora szpitala. Tamten z kolei przypomniał sobie, iż je dno z chorych dzieci wypisano i oddano ludziom „na wychowanie”. Czy jest to właśnie tamto dziecko? Gdzie jest owa rodzina? Jeden ze śladów prowadził do Gdańska. Tamtejszy oddział PCK zbiera informacje o poszukiwanej od 20 lat dziewczynce ze zdjęcia.

Inna sprawa. Urodzony w Krakowie mężczyzna szukał rodziców, prawdopodobnie wywiezionych na roboty do Niemiec. Dzięki kartotekom ustalono, iż w tej samej rodzinie stryj poszukuje bratanka, twier-

ząc, iż bratanek był kiedyś w Wiedniu. W 1971 roku znalazł się ktoś inny, próbujący odnaleźć siostrę, później przyszło kolejne zgłoszenie — dziadek mieszkający w ZSRR poszukiwał wnuka. Następnie ślad wiódł do Francji. Nie próbuję nawet nadążyć za referującą mi sprawę kierowniczką BIIP — Anną Szydłowską. Czekam na rezultat. I oto jest. Miał rodziców znaleziono wnuka dziadka, zamiast bratanka odnaleziono stryjową siostrę. Wszyscy nawiązali z sobą kontakt.

Rodzeństwo, z których jedno mieszkało w Pruszkowie, a drugie w Otwocku szukało się kilka lat, a odnalazło przez Mokotowską 14. Na zgłoszenie brata — żołnierza Armii Czerwonej odpowiedziała siostra, usłyszała radiowo komunikat, Russzyla lawina życzyłości ludzi dobrej woli. Odnaleziono jeszcze trzech braci, z których jeden mieszkał w odległości zaledwie kilku kilometrów.

Tuż po zakończeniu I wojny

Humanistów coraz bardziej niepokoją sprawy zdominowania muzyki przez myślenie techniczne. Zauważają, że chociaż okres bezkrytycznego zachwytu nad każdą nowością zdaje się już mijać, to jednak nie brak nadal twórców i krytyków muzycznych holdujących muzyce wyspekulowanej, udziwnionej, pisanej dla wyróżnienia się ekscentrycznością. Utrzymują, że mechaniczne niejako, wynikające z teoretycznych obliczeń „kstatowanie zespołów brzmieniowych i ich przebiegu”, tudzież posługiwanie się techniką komputerową stwarza, owszem, duże możliwości „muzyce na tasme”, ale jednocześnie — wielkie zagrożenie muzyki jako takiej. Pojmowana bowiem w kategoriach problematyki technicznej, nie uwzględnia funkcji społecznej, którą ma spełniać. A muzyka pisana dla nowości, za wszelką cenę, ignoruje istotne, wewnętrzne potrzeby słuchacza, jest po prostu antyhumanistyczna i antyartystyczna.

Powody do zadumy nad

ujemnymi zjawiskami we współczesnej muzyce — zarówno w zakresie twórczości, wykonawstwa jak i edukacji — data niedawno ogólnopolska sesja nauko-

zycznego, zgodnie z osobistymi poglądami artystycznymi i osobistymi przeżyciami, spychana jest na dalszy plan. Nagranie utworu na płycie czy taś-

Muzyko nie przeceniaj techniki!

wa w Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy z udziałem przedstawicieli różnych dyscyplin humanistycznych. Przeszedłmy krótko i inne wątki tego interesującego spotkania.

Jeśli chodzi o wykonawstwo muzyczne, to ujemny wpływ postępu techniki znacząco się najjaskrawiej w przecenianiu technicznej sprawności wykonawczej. W takim przypadku tworzą rolę wykonawcy, jako interpretatora dzieła mu-

mie magnetofonowej będzie niewątpliwie wzorowe pod względem technicznym, ale jego strona „wyrazowa” i koncepcja interpretacyjna ulegną zafalszowaniu...

Zródło przeceniania technicznej strony wykonawstwa przez wielu odtwórców muzyki należy szukać przede wszystkim w błędach popełnianych przez szkolnictwo muzyczne. Proces nauczania gry — na instrumencie ma, jak dotychczas, niemal wyłącznie

charakter „konkurencyjności” i nie jest nastawiony na przeżywanie muzyki, poszukiwanie w niej piękna i radości życia... również kształcenie przyszłych pedagogów muzycznych i nauczycieli wychowania muzycznego w centrum zainteresowania stawia głównie problemy skutecznego opanowania przez ucznia sprawności technicznej.

Tymczasem praca szkoły muzycznej powinna być przede wszystkim „działaniem wychowującym za pomocą sztuki”, umuzykalniającym. Takie działanie nie przeszkodzi jednostkom szczególnie uzdolnionym i chętnym przygotować się do dalszego kształcenia w zawodzie muzyka. Nade wszystko jednak powinno chodzić o to, aby w muzycznej edukacji dzieci i młodzieży wykorzystywać jak najlepiej wpływy kształcąco-wychowawcze muzyki, jej właściwość rozbudzania i kształtowania uczuć, wrażliwości, wyobraźni, postaw twórczych.

KAZIMIERZ HOFFMAN

KSIAŻKA

RFN lat siedemdziesiątych

Wielu ludzi przybywających do Republiki Federalnej Niemiec zaskakuje to, jak dużo się tam mówi o historii, jak często się wraca do przeszłości, związanej z III Rzeszą. Zaskakuje może dlatego, iż powszechnie nie zwykło się mówić, że w państwie zachodniemieckim raczej ucieka się od przeszłości. Ale to tylko jedna z półprawd tych, które przyskają po krótkim nawet zetknięciu się z rzeczywistością RFN. Choćby za pośrednictwem programów tamtejszej telewizji — jak o tym pisze Daniel Passent w publikowanym teraz na łamach „Polityki” reportażu zatytułowanym „Niemiecka Republika Telewizyjna”. Rzecz jednak w tym, jak i co się mówi na temat przeszłości, jakie jej cechy się hołubi, jakie potępia.

Prostej odpowiedzi na te pytania nie ma, tak, jak w życiu rzadko kiedy coś bywa albo czarne, albo wyłącznie białe. Procesy społeczne i zachowania są czymś o wiele bardziej złożonym niż jakiegokolwiek schematy. Także w RFN. Wymowne tego świadectwo daje nowa książka „Mariana Podkowińskiego”, publicysty, który niemożnawstwu poświęca całe niemal swe życie, a w Bonn spędził wiele lat. Tym razem jest to zbiór 51 krótkich szkiców, napisanych najczęściej lat wo przyswajalnym językiem felietonowym, poświęconych — bez przesady — pięćdziesięciu problemom życia RFN i jej współzycia z innymi krajami, w tym zwłaszcza z Polską.

Formalnie rzecz biorąc, można by powiedzieć, iż książka ta zajmuje się rzeczywistością RFN lat siedemdziesiątych. Ale faktycznie autor w każdym swoim szkicu sięga w głąb historii tego państwa i jego społeczeństwa, przedstawiając to, co teraz się tam dzieje na tle dawnej i stosunkowo świeżej daty przeszłości. Ukazuje, jak sami Niemcy w RFN, jak tamtejsze partie i ruchy polityczne kształtują swą teraźniejszość i przyszłość właśnie w związku z przeszłością, interpretowaną tam na jakże różne sposoby.

Powiedzieć o takiej książce, że jest encyklopedią wiedzy o współczesnej RFN, to narazić się na posądzenie o nieznajomość pod-

stawowych form pisarstwa. A jednak. Choć ta książka nie jest leksykonem ani w swej formie, ani w dokumentacji (ba, rzadko powołuje się na źródła), to na swój sposób jest właśnie encyklopedią. Wiedzy pomieszczonej w poszczególnych jej rozdziałach jest tutaj więcej nawet niż w niejednym haśle encyklopedycznym. Ale jest to wiedza udokumentowana obserwacjami autora, własnymi przemysleniami, przeżyciami.

Z tych właśnie względów nie jest to książka tylko do jednorazowego przeczytania, chociaż chłonie się jej treści jak wszystkich dobrych i interesujących książek. To jest publikacja, do której poszczególnych rozdziałów z pożytkiem się sięga także wtedy, gdy najdzie człowieka pytanie: jak to właściwie z tym było? Jak było na przykład z karierą Franza Josefa Straussa, jakie procesy zachodziły w literaturze RFN, jakie są źródła mody na Adolfa Hitlera, jak to się dzieje, że przed sądami stają (jeśli w ogóle), tylko hitlerowskie plotki, dokąd zmierzają poszczególne partie, jakie wydarzenia torują drogę normalizacji stosunków między Polską a RFN, a co przeszkadza, itd, itp.

Mimo takiego charakteru i mimo tylko informacyjnego tytułu, ma ta książka swą jednoznaczna wymowę. Myślę, że najlepiej ją charakteryzuje wypowiedź autora książki, który z okazji swych siedemdziesiątych urodzin o rzeczywistości RFN tak powiedział: „Trzeba realistycznie i bezstronnie obserwować rozwój wydarzeń. Nie można wykluczać zaufania wobec Niemców, bo byłoby to sprzeczne z duchem człowieczeństwa. I jeszcze więcej: pilnujemy, abyśmy pomagali Niemcom, którzy dążą do zmian moralnych i wewnętrznych, aby ci ludzie nie musieli być konfrontowani z twierdzeniem — bez względu na to, co byśmy zrobili dla Polski i dla Europy, to i tak nie będą nam wierzyć”.

T. K.

*) Marian Podkowiński — „Między Renem a Łabą”, Wydawnictwo Poznańskie 1978, s. 271, zł 32.

światowej rozpoczęło się poszukiwanie zaginionych i rejestracja strat wojennych. Nie dotyczy one jedynie zabitych i poległych, lecz także więzionych, niewoli, więzionych, wywożonych na roboty, internowanych. Powstały kilka miesięcy później Polski Czerwony Krzyż ujął w organizacyjne ramy ów spontaniczny, ludzki odruch. W pierwszych dniach września 1939 roku spłonęły archiwa Zarządu Głównego PCK, ale gdy rozpoczęła się wojna, ludzie do brzoj woli znów zaczęli pomagać innym w ich tragicznych poszukiwaniach. Jeszcze przez dwa lata okupacji Niemcy pozwalali na to, a członkowie PCK trafiali do obozów przejściowych i jenieckich, do więzień, organizując pomoc i zbierając informacje. Działalność Czerwonego Krzyża pracowali podczas wojny na terenie Generalnego Gubernatorstwa, a także na terenach włączonych do Rzeszy. A że w owych czasach najlepiej było nie wie dzieć, swoją docieklivość nie raz przypłacił życiem.

W pierwszych miesiącach po wojnie do Biura trafiały tony list z nazwiskami, innych dokumentów, a także listy z prośbą o wszczęcie poszukiwań. Polskie misje zabezpieczały wiele dokumentów na terenie Niemiec. Przeprowadzano ekshumacje, identyfikowanie zwłok. Biuro zatrudniało ponad dwustu pracowników. W okresie po nad 35 lat w orbicie zainteresowań Biura Informacji i Poszukiwań PCK znalazło się 7 milionów osób. Ustalono losy 580 000 spośród nich.

Własna kartoteka stanowi zwykle początek poszukiwań. Potem ewidencja ludności, biura adresowe, skrzynka poszukiwań radiowych, prasa, biuletyny, wszelkie archiwa, ba — na wet książki, szczególnie te o źródłowym charakterze. A przede wszystkim pomoc stowarzyszeń Czerwonego Krzyża (odpowiedników) z całego świata. Najwięcej kontaktów z ZSRR — to zrozumiałe z uwagi na ogrom strat wojennych, jakie narodziły się w dziecku poniosły w czasie woj-

ny. Często współpraca z państwami niemieckimi. Ale z innymi również. Gdy byłem w biurze, czekała korespondencja z zagranicą z trzech dni zaległości miała na biurku Anny Szydłowskiej grubość bochenka chleba.

Ustalanie i potwierdzanie wojennych losów nie jest spowodowane jedynie pragnieniem odnalezienia najbliższych. Przez biuro przeszło kilka fal masowych poszukiwań. Po pierwszych, w powojennych latach, następna związana była z repatriacją Polaków z zagranicy, przede wszystkim z ZSRR. Kolejną — olbrzymią pracę, trwającą 12 lat — spowodowała konieczność udokumentowania strat wojennych, wynikających z pseudomedycznych zabiegów na więźniach obozów koncentracyjnych. Następna fala związana była z ogłoszeniem ustawy o kombatantach i więźniach hitlerowskich obozów, z której przywilejów skorzystały tysiące ludzi. Teraz trwają w Biurze prace związane z ewidencją cmentarzy i innych miejsc spo-

W Uniwersytecie Warszawskim ponad 20 lat działa „Polonicum”, czyli Instytut Języka i Kultury Polskiej przeznaczony dla cudzoziemców. Początkowo placówka ta zajmowała się organizowaniem corocznych wakacyjnych kursów dla polonistów i slawistów z różnych krajów, zainteresowanych problematyką polonistyczną, wspólną pracą z ośrodkami slawistycznymi za granicą oraz zapożyczaniem tych placówek w pomocy naukowej i dydaktycznej.

Szybko rozwijająca się instytucja objęła wkrótce nowe sfery działania: prowadzenie lektoratów dla obcokrajowców — studentów i stażystów — odbywających studia w

Uczą języka polskiego

Uniwersytecie Warszawskim, przygotowanie kandydatów na lektoratów języka polskiego. W związku z tym powstała potrzeba zapewnienia materiałów pomocniczych, prowadzenia konsultacji dla polonistów zagranicznych, a także przygotowanie informacji o działalności ośrodków polonistycznych.

Przed dwoma laty „Polonicum” — już jako samodzielny Instytut — rozszerzyło prace naukowo-badawcze. Oprócz publikacji o charakterze pomocy dydaktycznych, takich jak podręczniki, wybory tekstów, powstają prace z metodyki nauczania języka polskiego dla cudzoziemców. Prowadzone jest szkolenie dla kandydatów na lektoratów języka polskiego za granicą.

Najbardziej istotnym ogniwem działania „Polonicum” są kursy języka polskiego dla cudzoziemców, mające już ponad 20-letnią tradycję. (PAP)

czynku ofiar wojny. Bo ludzie, nie mogąc odnaleźć żywych, chcą chociaż odwiedzić umarłych. Albo proszą o garść ziemi. I Biuro ją wysyła. Obecnie coraz częściej szukają śladów swych najbliższych, ci, którzy urodzili się po wojnie. Jeżeli poszukiwania te są z wojną związane — Biuro pośredniczy. Niekiedy latami, niekiedy bez skutku.

Na Mokotowskiej 14 trwa wojenne „pogotowie”.

Miliony ludzi znają ten adres. Przed laty przerażał mnie beznamiętny głos radiowego spikera czytającego dziesiątki nazwisk w skrzynce poszukiwania rodzin. Komunikat kończył się stereotypowym: „Ktokolwiek wiedziałby o losie zaginionego...” Ten okrucieństwo tragedii tylko na moment wkradał się w moje dzieciństwo. Bo przecież wystarczyło uchwycić się matczynej spódnicy, by wiedzieć, że mnie to na szczęście nie dotyczy.

ANDRZEJ SKRZYPczak

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

WIEDZA O WRZEŚNIU 1939 ROKU

Jako urodzony dość długo po zakończeniu wojny (rocznik 1957), miałem do niej stosunek, uformowany przez naszego historyka w szkole. On zaś był wyznawcą poglądu, że Polacy zbyt hojnie i bez korzyści dla narodowych interesów szafowali krwią zarówno we wrześniu 1939 roku, jak i później, uczestnicząc masowo w Powstaniu Warszawskim. Miał też własną doktrynę na temat „politycznej mądrości” różnych narodów. Chociaż wielu z nas myślało kategoriami bardziej romantycznymi (tak to określał wykładowca), brakowało argumentów w lekcyjnych dyskusjach.

Z pewnym zażenowaniem muszę stwierdzić, że dopiero w tym roku, dzięki artykułom w prasie i programom w telewizji z okazji 40 rocznicy Września, zmienił się mój pogląd na znaczenie i doniosłą rolę prowadzonej przez Polskę wojny obronnej, a później partyzanckiej, dla powstania i umocnienia się koalicji antyfaszystowskiej, a szczególnie antyhitlerowskiej w Europie i na świecie. Poprzednio bowiem nie natknąłem się na materiały, dotyczące wysokości poniesionych przez III Rzeszę strat podczas napaści na nasz kraj i trwających ponad miesiąc walk. Historykom i publicystom, którzy zebrali dokumentację i uświadomili ogółowi mniej zorientowanych rzeczywistością prawdę o dotkliwości dla Wehrmachtu skutkach oporu Polski, należy się uznanie.

Myślę, że bohaterstwo żołnierzy Września nabiera innego wymiaru i wagi, gdy wiadomo, że nie było ono daremne i że dało wymierne, militarne rezultaty. Przecież tylko, że nawet u nas w kraju nie wszyscy zdawali sobie z tego sprawę. Prace polskich historyków, miejmy nadzieję, zaważą również na poglądach zagranicznych naukowców na ten temat oraz na ogólnej wiedzy o faktycznym udziale Polski w wojnie i zwycięstwie nad hitlerowskimi Niemcami. (2581)

MIROSLAW T. — Ostrów

TANCA I ŚPIEWAJĄ DLA LUDZI

Jestem inicjatorem oraz jednym ze współzałożycieli Zespołu Regionalnego Pieśni i Tańca „Cepelia” w Poznaniu. Zespół rozpoczął działalność w styczniu 1962 r. W Poznaniu bywam również obecnie dość często i nadal włączam się do pracy zespołu. Piszę o tym, gdyż „Głos” w numerze z 18 sierpnia br. opublikował artykuł p. Ewy Białej-Leśniewskiej pt. „Śpiewać, tańczyć — ale dla kogo?”. Autorka podważa pracę takich zespołów, nie rozumiejąc potrzeby ich istnienia i działania. Na podstawie długoletniej pracy z zespołem „Cepelia” w Poznaniu i obserwacji innych zespołów, stwierdzam, że są one wielką zdobyczą Polski Ludowej i nie zastąpią ich ani teatry, ani opery czy filharmonie. Zespoły bowiem wychowują młodzież, ucząc ją pracy społecznej, kultury, wyrobienia ambicji.

To, moim zdaniem, argument niezwyklej wagi, całkowicie nie dostrzeżony przez autorkę artykułu, która uważa, że tylko praca profesjonalna i opłacana, jest coś warta. Czy nie właściwiej byłoby — jeśli już podejmuje się temat — wskazać te zespoły, które (być może) nie zmieniają programów i nie opracowują nowych, niż stawiać ogólnikowe, nie poparte przykładami i faktami, zarzuty?

A na zapytanie, postawione przez autorkę: „Śpiewać i tańczyć — ale dla kogo?” muszę odpowiedzieć, że jest dla kogo i publiczności na występach np. zespołu „Cepelia” nigdy nie brak. (2554)

RYSZARD ANDRUSZKIEWICZ — Kraków

POTRZEBNA WSPÓLNA SAMOOBRONA

Notuje się wypadki uszkodzenia i kradzieży samochodów, ich części, kół itp. Dewastacje i kradzieże, wyjątkowo bezcelne i zuchwałe, dokonywane są w osiedlach pod mieszkaniem, niejako na oczach ludzi. Proponuję stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego i samoochrony społecznej przed dewastatorami i złodziejami. Np. w różnych miejscach i porze wykonywałem w samochodzie wymiany części i podzespołów, nie było przypadku, aby ktokolwiek podszedł i upewnił się, czy operuję przy własnym samochodzie. Gdyby to zrobił, nie spotkałby się z obrzą, lecz z podziękowaniem. W Poznaniu jest spora armia kierowców, wzajemnie zainteresowanych w ochronie przed dewastacjami i złodziejstwem. Okradający samochody są też potencjalnymi złodziejami torbek, walizkami do mieszkań.

Prezycuję propozycję: nadajmy sobie nawzajem prawo do kontroli wzajemnej. Nie obrażamy się, gdy podejrzamy funkcjonariusz MO, lub przechodząc, czy sąsiad i po przedstawieniu się uzyska potwierdzenie, że przy samochodzie jest właściciel. Podziękujemy. Zachęmy do takiego działania. (2518)

WALDEMAR HOLLMANN — Poznań

ZANIEDBANIA USUNIĘTO

W związku z listem, opublikowanym w „Głosie” 28 lipca pt. „Zapuszczony park”, sekretariat Miejskiej Komisji Porządku i Czystości w Poznaniu uprzejmie zawiadnia, że zespół kontrolny dokonał w dniach 1 i 3 sierpnia br. lustracji parków Moniuszki i Wieniawskiego (za Operą). Na interwencję Poznańskie Przedsiębiorstwo Zieleni w dniu 18. 08. br. uporażdkowało te tereny (ustawiono ławki i opróżniono kosze). Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji natomiast zobowiązało do oczyszczenia upustów kanalizacyjnych na ul. Stalingradzkiej. Zaniedbań na zapleczu Opery nie stwierdzono. (2066)

MIECZYSLAW TRAFANKOWSKI
sekretarz komisji

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-958. Poznań.

pracownicy poszukiwani

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY NR 5
Akademii Medycznej w Poznaniu, ul. Szpital-
na 27/33, tel. 408-61 — zatrudni zaraz następu-
jących pracowników:

- PRACZKI.
- PRASOWACZK.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dzia-
le Służb Pracowniczych. 3045-K1

ZARZĄD MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW
POZNAŃSKICH przyjmie do pracy zaraz na
czas określony następujących pracowników:

- **ROBOTNIKÓW** magazynowych
- **ROBOTNIKÓW** do Brygady Porządkowej
- **STOLARZY**
- **PALACZY**
- **POMOCNIKÓW PALACZY**

Warunki pracy i płacy do omówienia w Wy-
dziale Służb Pracowniczych Zarządu MTP w
Poznaniu, ul. Głogowska 14, pokój 212 w godz.
od 11—13. 3035-K1

„CENTROSTAL” R.O. w Poznaniu, ul. Gwardii
Ludowej 3 zatrudni:

- **PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifiko-**
WANYCH (mężczyzn) na stanowisko lodo-
waczy wyrobów hutniczych,
- **KOBIETY** do przyuczenia na stanowisko
kierowcy suwnicy.

Wynagrodzenie zgodne z Układem Zbioro-
wym Pracy dla pracowników Przemysłu Hut-
niczego. Zakład zapewnia zakwaterowanie.

Zgłoszenia przyjmuje się na pokój 104 lub
105. Numer telefonu 33-11-26. 2945-K1

kupno

Terrabone „15” biała kup-
pie, tel. 476-97 po godz. 17.
3715g

Kożuch męski jasny brąz,
rozmiar 48 kupię, telefon
538-85, godz. 9—12. 4135g

Kupię pilnie 600 m² szkła
grubości 3—4 mm. Luboń
3, Traugutta 27. 4240g

Tokarnie i wiertarkę sto-
lową oraz inne kupię.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 4888g.

Kupię drut oporowy Can-
thal 0,08 do 0,10. Tel.
747-17. 4837g

Wtryskarkę 100 g, telefon
638-30. 4215g

Prasownicę kupię. Poz-
nań - Górczyn, ul. Skal-
na 15. 4478g

spredaz

Radio Chopin — stereo
sprzedam, tel. 717-19. 3865g

Dwa kożuchy damskie,
średni rozmiar sprzedam.
Prusa 1 m. 12B. 4025g

Taksometr. Poznań, Sikor-
skiego 34 m. 16. 4199g

Okazałą palmę sprzedam,
tel. 20-16-66. 4272g

Zegarek Seiko Quartz
Chronograph, tel. 20-31-31.
4294g

Niska wywrotkę sprze-
dam. Września, Słowian
17. 4280g

Tunel foliowy sprzedam.
Rydzińska 8. 4345g

Płaszcz skórzany damski
sprzedam, tel. 657-42. 4345g

Przyczepę do samochodu
osobowego sprzedam. Lu-
boń 3, Traugutta 27. 4341g

Pustaki Fert, tel. 67-17-70.
4351g

Ursusa 335 sprzedam. Bro-
nislav Wysocki, Dobie-
żyn, poczta Buk, tel. 171.
4353g

Chryzantemy zadoniczko-
wane białe, żółte do dal-
szej hodowli sprzedam.
Szczepański, Starolecka
183. 4386g

Kożuch męski sprzedam,
tel. 674-500. 4413g

Sprzedam szybko futro nu-
trie, zegarek japoński z
komputerem, tel. 673-135
po godz. 20. 4419g

Encyklopedie 4-tomowa
PWN sprzedam, telefon
66-54-55. 4442g

Przyczepę N-126-B sprze-
dam. Osiedle Czecha 87 m.
3. 4473g

Kożuch damski i kożuch
męski sprzedam, te-
lefon 67-93-42. 4483g

Futro i blam karakułowy
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
4489g.

Komplet mebli jugosło-
wianskich sprzedam, tel.
20-09-84. 4504g

Castrol sprzedam. Tel.
623-84. 4887g

Sprzedam przemówienia
papieża Jana Pawła II wy-
dane za granicą z okazji
pobytu w ojczystym kra-
ju. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 4444g.

Komplet mebli jugosło-
wianskich sprzedam, tel.
20-09-84. 4504g

Castrol sprzedam. Tel.
623-84. 4887g

Sprzedam przemówienia
papieża Jana Pawła II wy-
dane za granicą z okazji
pobytu w ojczystym kra-
ju. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 4444g.

Komplet mebli jugosło-
wianskich sprzedam, tel.
20-09-84. 4504g

Castrol sprzedam. Tel.
623-84. 4887g

Sprzedam przemówienia
papieża Jana Pawła II wy-
dane za granicą z okazji
pobytu w ojczystym kra-
ju. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 4444g.

Komplet mebli jugosło-
wianskich sprzedam, tel.
20-09-84. 4504g

Castrol sprzedam. Tel.
623-84. 4887g

Sprzedam przemówienia
papieża Jana Pawła II wy-
dane za granicą z okazji
pobytu w ojczystym kra-
ju. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 4444g.

Komplet mebli jugosło-
wianskich sprzedam, tel.
20-09-84. 4504g

Castrol sprzedam. Tel.
623-84. 4887g

Sprzedam przemówienia
papieża Jana Pawła II wy-
dane za granicą z okazji
pobytu w ojczystym kra-
ju. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 4444g.

Komplet mebli jugosło-
wianskich sprzedam, tel.
20-09-84. 4504g

Castrol sprzedam. Tel.
623-84. 4887g

Sprzedam przemówienia
papieża Jana Pawła II wy-
dane za granicą z okazji
pobytu w ojczystym kra-
ju. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 4444g.

Komplet mebli jugosło-
wianskich sprzedam, tel.
20-09-84. 4504g

Castrol sprzedam. Tel.
623-84. 4887g

Sprzedam przemówienia
papieża Jana Pawła II wy-
dane za granicą z okazji
pobytu w ojczystym kra-
ju. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 4444g.

Komplet mebli jugosło-
wianskich sprzedam, tel.
20-09-84. 4504g

Castrol sprzedam. Tel.
623-84. 4887g

Sprzedam przemówienia
papieża Jana Pawła II wy-
dane za granicą z okazji
pobytu w ojczystym kra-
ju. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 4444g.

Komplet mebli jugosło-
wianskich sprzedam, tel.
20-09-84. 4504g

Castrol sprzedam. Tel.
623-84. 4887g

Sprzedam przemówienia
papieża Jana Pawła II wy-
dane za granicą z okazji
pobytu w ojczystym kra-
ju. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 4444g.

Komplet mebli jugosło-
wianskich sprzedam, tel.
20-09-84. 4504g

Castrol sprzedam. Tel.
623-84. 4887g

Sprzedam przemówienia
papieża Jana Pawła II wy-
dane za granicą z okazji
pobytu w ojczystym kra-
ju. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 4444g.

Komplet mebli jugosło-
wianskich sprzedam, tel.
20-09-84. 4504g

Castrol sprzedam. Tel.
623-84. 4887g

Sprzedam przemówienia
papieża Jana Pawła II wy-
dane za granicą z okazji
pobytu w ojczystym kra-
ju. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 4444g.

Komplet mebli jugosło-
wianskich sprzedam, tel.
20-09-84. 4504g

Castrol sprzedam. Tel.
623-84. 4887g

Kupimy części do Citroë-
na 11, 15, Fiata 308, 1100,
Sioewer Greif, Adler Pri-
mus, Willys Jeep, Tatry
37, DKW, Mercedes 230,
Audi UW Front. Oferty:
Marek Furmanowski, Po-
znań, Marcelesińska 66E.
4383g

Seat 850 sprzedam Wągro-
wiec tel. 202-75. 4501g

Okazyjnie sprzedam Mer-
cedesa 230 z silnikiem
Diesla z dużą ilością czę-
ści zamiennych oraz sil-
nik z osprzętem i skrzy-
nią biegów do Zastawy
750. Poznań, ul. Skalna
15 po godz. 16. 4476g

Skrzynię do Żuka kom-
pletną, nową sprzedam.
Swarzędz, ul. Mała Ryba-
ka 1. 4440g

Przyczepę wywrotkę 4 t,
oraz Syrenę 104 sprzedam.
Rozmiar, Radzewice,
62-022 Świątniki. 4423g

Fiata 131S „Mirafiori” z
czerwca 1977 roku, stan
bardzo dobry, sprzedam.
Tel. 722-41. 4855g

Volkswagena mikrobus,
przódna szyba panora-
miczna, silnik do remon-
tu sprzedam. Poznań, Mł
na 54 m. 11, tel. 474-18.
4942g

Fiata 125p rocznik 1976,
stan idealny sprzedam.
Poznań, Andersena 53s. Ła-
wica po godz. 16. 2693g

Syrenę 104 po kapitalnym
remontie sprzedam. Tel.
132-722. 4895g

Fiata 126p nowego sprze-
dam. Tel. 431-70 po godz.
16. 4727g

Alfa Romeo Alfetta 1.5/77
sprzedam. Pomorska 3.
3453g

Skodę nową kupię, w roz-
liczeniu nowy Fiat 126p.
Przybylskiego 3. 4713g

Fiata 125 combi, 1974 sprze-
dam. Pila, Zielenska 39a
tel. Poznań 20-03-34. 4697g

Mercedesa 300 D po re-
montie sprzedam. Tel.
401-39 po godz. 16. 2686g

Sprzedam okazjnie Fiata
850 Sport Spider 2-oso-
bowy, stan dobry. Poznań,
Nowina 19, tel. 466-02.
4539g

lokale

Uspolecznionym wynajmę
6 garaży lub magazyny
120 m² tel. 67-10-36 lub of-
erty „Prasa”. Grunwal-
dzka 19 dla 4143g.

Poszukuję M-2, M-3 na 2
lata, tel. 79-04-39. 4208g

Wynajmę lub kupię ka-
walerkę w własnościowa.
Oferty „Prasa”. Grunwal-
dzka 19 dla 4213g.

Bezdzietnym wynajmę pu-
sty pokój. Opłata częścio-
wo z góry. Arndt Słowac-
kiego 12 m. 7, po godz. 19.
4234g

Panienkom wspólny po-
kój wynajmę. Śnielów-
ska 19 (Górczyn). 4251g

Poszukuję komfortowego
mieszkania z telefonem
lub cala willa, dobrze
płatne. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
4276g.

Pawilon lub lokal wyła-
czony na cel gastronomicz-
ny kupię, tel. 411-345.
4295g

Zamienię M-4 nowe bu-
dowlstwo spółdzielcze
Os. Przyjaźni na większe
w nowym lub starym bu-
dowlstwie najchętniej
Solacz, Winogrody, Jeży-
ce, Grunwald. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 4370g.

Garaż oddam w dzierż-
wę. Górczyn, Zgoda 30.
4373g

M-4 oddam w dzierżawę
tel. 41-11-24. 4552g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO
„GOPLANA” w Poznaniu

OGŁASZAJĄ

ZAPISY KANDYDATÓW

na rok szkolny 1979/80 do klas I

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ dla PRACUJĄCYCH

W ZAWODACH:

- **CUKIERNIK PRZEMYSŁOWY**
- **ŚLUSARZ**
- **TOKARZ**
- **FREZER**

(dziewczeta i chłopcy)
(chłopcy)
(chłopcy)
(chłopcy)

OKRES NAUKI:

w zawodzie: cukiernika przemysłowego trwa — 2 lata
w zawodach: mechanicznych — 3 lata.

WARUNKI PRZYJĘCIA KANDYDATÓW:

1. Ukończenie 8 klas szkoły podstawowej.
2. Stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu.
3. Miejsce stałego zamieszkania na terenie m. Poznania lub w jego okolicy
do 20 km.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA:

DZIAŁ SPRAW OSOBOWYCH i SZKOLENIA ZPC „Goplana”, Poznań,
ulica Wawrzyńca 11, w godzinach 7—15, telefon. 404-81. 2702-K1



Gminna Spółdzielnia
„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
w Nowym Mieście nad Wartą

ZAWIADAMIA, że

ODDA w AGENCJĘ

z dniem 1 grudnia 1979 roku

RESTAURACJĘ z KAWIARNIA

w dogodnym położeniu

na trasie: Poznań — Katowice.

Bliższych informacji udzieli — Zarząd
Spółdzielni. 2383-K2

Praca

Panienci do produkcji
konfekcji damskiej, rów-
nież na przyuczenie przy-
me. Zamieszkałym po-
kojk z utrzymaniem.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 3785g.

Posiadam Żuka. Przyjmę
akwizycję. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
3822g.

Przyjmę ucznia — ucze-
nice. Kaletnictwo, tel.
553-26. 3720g

Zakład dziewiarski za-
trudni panią do overlo-
ck, względnie posiadają-
cą overlock, dziewiarkę z
maszyną i uczenicę.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 3845g.

Lekarka poszukuje docho-
dzącą opiekunkę dla 1,5-
rocznego dziecka. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 3843g.

Krawcowa do szycia pla-
szczy damskich potrze-
ba. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 3884g.

Przyjmę złotnika z prak-
tyką na dobrych warun-
kach. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
3879g.

Zatrudnię murarza i po-
mocnika, ul. Winogrody
100 A. 3872g

Potrzebna pani do pro-
wadzenia gospodarstwa
domowego — bardzo dob-
re warunki — samodziel-
ny pokój, tel. 20-09-86.

Malarzy zatrudnię. Os. Ja-
giellońskie 8 m. 15, godz.
17—19. 3893g

Samodzielnego galvanize-
ra przyjmę natychmiast.
Warsztat galvanizacyjny.
Luboń, naprzeciwko dwor-
ca PKP. 3763g

Poszukuję krawcowej do
szycia płaszczy damskich.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 3895g.

Tapicera przyjmę. Koś-
cielna 16. 4114g

Do szycia torebek ze skó-
ry przyjmę. Ostroroga 4.
4152g

Potrzebna krawcowa —
konfekcja lekka oraz ko-
bieta do szycia swetrów.
Oferty „Prasa”. Grunwal-
dzka 19 dla 4184g.

Mężczyzna na stałe po-
trzebny (ogrodnictwo). Od-
dzielny pokój. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 4206g.

Ślusarzy przyjmę. Zakład.
Polna 6. 4233g

Ogrodnik z długoletnią
praktyką w uprawie róż,
poprowadzi ogrodnictwo
szklarniowe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
4225g.

Nauczycielka, emerytka
potrzebna na 2—3 godziny
dziennie dla stałej pieczy
nad nauką 8-letniego chłop-
ca. Jarochowskiego 37 m.
4 po godz. 16. 4233g

Przyjmę kobiety do pra-
cy w szklarni (goździki).
Luboń 3, Traugutta 27.
4539g

Potrzebna kobieta i me-
chanik gospodarkę rolnę.
Poznań, ul. Starolecka
184. 4242g

Uczniów w zawodzie bla-
charza i mechanika samo-
chodowego zatrudnię. Tel.
474-38. 4260g

Poszukuję opiekunki do
5-miesięcznego dziecka.
dzielnica Górczyn. Hop-
pel tel. 642-99. 4254g

Repararka potrzebna. Tel.
66-00-09. 4353g

Przyjmę panią do lekkich
prac domowych na 4 go-
dziny dziennie na dobrych
warunkach, tel. 20-09-05.
4363g

Panie do szycia — kra-
wiectwo lekkie przyjmę
na dobrych warunkach.
tel. 20-09-05. 4363g

Spawacz c.o. oraz mon-
tera wod.-kan. zatrudnię.
Poznań, Kordeckiego 43.
4393g

Przyjmę zaraz uczniów i
pomocników blacharsko-
instalacyjnych. Nowak,
Grottera 5. 4410g

Dozorstwo przyjmę, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 4415g.

Przyjmę opiekunkę do
dziecka. Orzechowa 15 m.
10 (Debiec). 4439g

Tokarz dorywczo potrzeb-
ny. Zakład, Polna 6. 4435g

Przyjmę pracownika do
kwiatarni. Poznań, ul.
Wronecka 3. 4450g

Uczennice powyżej lat 18
przyjmę. Fotograf. Glo-
gowska 73. 4499g

Ucznia w zawodzie ślusar-
sko-tokarskim przyjmę.
Chętnie powyżej lat 18.
Urbanowska 5E. 4500g

Pomoc domową również
z prowincji na dobrych
warunkach przyjmę. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 4529g.

Pracowników do wykopy-
wania truskawek przyjmę.
tel. 673-884 po godz.
18. 4589g

Elektromonterów i pomoc-
ników zatrudnię. Osiedle
Bolesława Chrobrego 17c
m.

praca

Tokarza na stałe przyjmę — warsztat mechaniczny. Poznań, ul. Kowalewskiego 17. 4562g

Restauracja „Swarożyc” w Swarzędzu, ul. Cieszkowskiego 23, zatrudni: kucharza i pomocę kuchenną. Tel. 137-533. 4839g

Krawcowe kwalifikowane zatrudnią zaraz. Praca stała. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 4634g.

kupno

Poszukuje dostawcy butelk politylenowych o poj. 100 ml w ilości ca. 80 tys. sztuk rocznie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 4593g.

Pianino — fortepian kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 4640g.

spółdzielczość

Wypożyczenie zakładu fryzjerskiego sprzedam. Tel. 67-37-79 godz. 18. 4776g

Sprzedam: meble antyk — jadalnia, cykliniarz, motor WSK. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 4516g.

Konstruuję tunel 30x7 sprzedam. Tel. 323-520. 4520g

Sprzedam nagłośnienie 120 W z dwoma kolumnami po 60 W. Adres: Ireneusz Grzesiak, Nowa Wieś k. Wronki, ul. Lipowa. 4537g

Piec nowy co co. 2,5 m sprzedam. Mosina, Strzelcka 62. 4634g

samochody

Zamienie nowego Fiata 1200 na Fiata 1200 w bardzo dobrym stanie. Tel. 66-55-46. 4874g

Zastawę 1100p rocznik 1977 stan idealny sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 5027g.

Wartburga 353 sprzedam. Osiedle Kraju Rad 15 m. 77. 4997g

Zaporożca rok produkcji 1975 sprzedam. Tel. 594-27 godz. 18-20. 4594g

Nadwozie Skody 120 sprzedam. Tel. 474-38. 4777g

lokale

Kupię mieszkanie własnościowe M-2 (chętne z telefonem). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 4522g.

Sprzedam segment szeregowca względnie zamienie piętrowy na mieszkanie 2-pokojowe własnościowe — Debiec Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 4534g.

Członek SM poszukuje M-1 lub M-2 warunki do użyczenia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 4603g.

Mieszkanie trzypokojowe M-5 spółdzielcze. Osiedle Młodych 70 m. 2, dogodnie, ładne położenie, zamienie na M-4 Osiedle Tysiąclecia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 4620g.

Wrocław — centrum pokój z kuchnią zamienie, jakiegokolwiek Poznań lub okolice. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 4659g.

nieruchomości

Kupię dom jedno- lub dwurodzinny w rozliczeniu mieszkanie własnościowe 76 m. 2. Języcze, tel. 20-46-66 po godz. 19. 4988g

Sprzedam działkę ogrodniczo — budowlaną ponad 2.000 m. 2 opłotowaną, zadrzewioną nad Jeziorem Lusowskim. Komunikacja miejska Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 4952g.

Sprzedam mieszkanie dwupokojowe własnościowe oraz parcelę pod budowę Poznani, w rozliczeniu może być Fiat. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 4307g.

Sprzedam domek, ogród 1.600 m. 2, garaż Podręczne koło Pniew Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 4308g.

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu z możliwością wybudowania warsztatu samochodowego Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 4349g.

Kupię działkę budowlaną uzbudowaną Grunwaldzka Języcze. Sołacz. Pierwotnie niewykorzystana. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 4402g.

Sprzedam dom z wolnym mieszkaniem w Miłosławiu Oferty na adres: Józef Języcze, 59-090 Bogatynia, Energetyków 29. 4404g

rozne

Szukam zaraz wykonawcy na prace lastrikowe, tel. 263-918. 4173g

Układam fliski, terakoty, piaskowice na elewacje. Walich, tel. 32-16-22 po godz. 18. 4693g

Poszukuje odbiorców gotowych. Poznań — Przemierowo, ul. Wysokotowska 27. 4453g

Lekarz prosi o książki z okulistyki i ginekologii. Cena obojętna. Nowak Poznań — Górczyn, ul. Skalna 15. 4477g

Auto — naprawa nowo-czwartki zakład poleca swoje usługi w zakresie napraw, remontów, konserwacji Suchy Las, ul. Borówkowa Jerzy Grygiel 4531g

Zlece tynki, posadzki do wykonania w domu jednorodzinnym w Poznaniu, tel. 528-57 oprócz nie dziel. 4549g

Fliski, terakoty układam. Tadeusz Nowak, tel. 35-24-54. 4150g

Ekspresowe szycie spodni: poleca Tadeusz Marcinowski, ul. Debową 35 m. 2. 4150g

matrymonialne

Wdowa 43-letnia średnio wykształcenie, materialnie niezależna, pozna przedświebskiego kulturalnego pana 40 lat 55. Cel matrymonialny. Twi-ko poważne oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 4425g.

Kawaler 30-letni, pozna panna, wykształcenie za- wodowe z Poznania, posiadając mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 4521g.

WRZESIEŃ

15

Sobota

16

Niedziela

Albina Nikodema

Edyta Kornela

Słońce: 6.25—19.10

TEATRY

OPERA — sob. g. 17 „Córka pułku” (przedst. zamkn.), niedz. g. 19 „Joanna d'Arc na stosie” (premiery sceniczna).

MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Pani prezesowa”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Klucznik”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Miłość pod Padwą”.

LALKI I AKTORA (Scena Młodych) — sob. g. 17 (premiera), niedz. g. 11, 17 „Doktor Johannes Faust”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 18 „Do krwi ostatniej” (pol. 12 l.), g. 44, 18 „Lekcja martwego języka” (pol. 18 l.).

KDF PALACOWE — g. 15.30 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b. o.), g. 17.30, 19.30 „Trzeba zabić tę miłość” (pol. 18 l.).

APOLLO — g. 10, 12.30 „Potop” cz. II (pol. b. o.), g. 15.15, 17.20, 20 „Umarli rzucają cieś” (pol. 15 l.).

BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Panny z Wilka” (pol. 15 l.).

GWIAZDA — sob. g. 10, 13, 15.45, niedz. g. 13, 15.45 „Złoto dla zwycięzcy” (jug. b. o.), sob., niedz. g. 18.30, 20.15 „Na wylot” (pol. 18 l.), niedz. g. 10, 11.30 „Mniej szuka dużego” (pol. b. o.).

JAGIELLONKA — sob. g. 16, 18.30 „Jazgębina czerwona” (pol. b. o.), niedz. g. 15 „Reksio przewodnik” (pol. b. o.), g. 16 „Zwycięstwo” (pol. b. o.), g. 18 „Potem nastąpi cisza” (pol. 15 l.).

KOSMOS — sob., niedz. g. 17.30, 20 „Niewinne” (wl. 18 l.), niedz. g. 11 „Dzieci wśród piratów” (jap. b. o.).

MINIATURA — g. 15.30, 17.15 „Nie ma mocnych” (pol. b. o.), g. 19 „Kochaj albo rzuć” (pol. b. o.).

OSIEDLE — g. 18 „Robert i jego małpka” (czech. b. o.), g. 19 „Wier- na żona” (fr. 13 l.).

PANCERNIAK — sob. g. 17, 19.30 „Lokis” (pol. 15 l.), niedz. g. 11.30 „Podróż za jeden uśmiech” (pol. b. o.), g. 17, 19.30 „Ostatni etap” (pol. 15 l.).

RIALTO — sob., niedz. g. 15.15 „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt” (amer. b. o.), sob. g. 17.30, 20, niedz. g. 10, 12.30, 17.30, 20 „Niezamężna kobieta” (amer. 18 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — niedz. g. 15 „Rybka na wyczecze” (pol. b. o.), g. 18, 19 „Lek wysoko- ści” (amer. 15 l.).

SELCIE (Os. Przyjaźni) — sob., niedz. g. 15.30, 17.30 „Skrzydło czy nóżka” (fr. b. o.), sob. g. 20 „Wesele” (pol. 15 l.), niedz. g. 20 „Złoty rodzinny” (pol. 15 l.).

TECZA — g. 15.30, 17.30 „Buffalo Bill i Indianie” (amer. 12 l.), g. 19.30 „Straceńcy” (amer. 18 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — sob., niedz. g. 16.30, 18.30 „Azy” (pol. 15 l.), niedz. g. 14.45 „Chwila wspomnień” (pol. b. o.).

WILDA — sob. g. 15.30, 18, 20, niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20 „Wendeta” (fr. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — niedz. g. 16 „Kowboj i Indie” (pol. b. o.), g. 17, 19 „Niezwykła Sarah” (ang. 12 l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krańcowa od g. 9 do zmroku.

OZYURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Krysi- wicza 7; okulistyka — ul. Garba- ry 17; NIEDZIELA — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickie- wicza 2; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lu- tycka.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20, Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999 — nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje: czynne całą dobę; Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-62-61; Ugro- ry 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowska, tel. 544-44 i 137-399;

Lubon, pl. Wolności 6. tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21 — czynny codziennie g. 7-22, tel. 939 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 838, porady prawne, tel. 522-51. Obie placówki: czynne w dni powszednie 4.15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142. Główna 52, Kornicka 24, Dzierżyńskiego 348, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starelecka 1, Głogowska 107/109. Os. Przyjaźni paw 141 al. Marcinko- wskiego 11 (całą dobę).

WIADOMOŚCI: 6.45, 12, 15, 16, 22.25.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Ry- diem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 „Na południe od Czantorii”; 13.01 Przeboje z młodych płyt; 13.20 Zespół wokalny — instrumentalny „Headhunters”; 13.40 Kacik melo- man — Włoskie arie operowe; 14 Studio „Gama” (ok. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Re- laks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. St. Młodych; 18 Studio S-13 — relacje ze spotkań pilk. i ligi; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Budujemy nowy dom — kronika muzyczna 35-lecia; 19.15 Z opol- skiego Studia; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie nr 515; 21.05 Gwiazdy jazzu — Joe Venuti; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.22 Ol- szyn na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno- muz.

WIADOMOŚCI: 9.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: UWAGA: Od godz. 7-15.05 przerwa kon- serwacyjna na fal. 406.5 MHz. 8 Poranny Koncert Operowy: 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR — Świadkowie i dokumenty — „V-ta Kolumna na Śląsku” i „Czwarte powstanie”; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Konc. chopinow- ski; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Wakacje melomana; 12.55 Gra A. Makowicz; 13 Magazyn Łowiecki; 13.15 Radio- wa estrada młodych muzyków; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Spotkania z folklorem; 14.10 O zdrowiu, dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci: „Jak mała Agata szła na konie świata” — odc. opow. J. Domagałki; 14.50 „Czapa” — magazyn wojskowy — S. M.; 15.45 XXIII Miedzynar. Festiwal Muzyki Współczesnej „War- szawska Jesień”; 15.20 Południowe dziewczęta i chłopcy; 16 Gra Ze- sni J. Komana; 16.19 Przełoty mu- zyczne tygodnia; 16.40 „Czy znasz te książki?”; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 Sady nieostateczne, czyli nie- paci o poezji i poetach; 17.40 Ko- lичество okiem — rep. literacki; 18 „Muzyczne Archiwum PR: 18.25 Ple- biscyt Studia Gama; 18.49 „Czas i ludzie” — audycja kombatancja; 19 „Matysławskie”; 19.30 Muzyka enerowa; 20 Notatnik kulturalny; 20.15 Recital pianisty G. Sokola; 21.40 F. Martin — Etudi — na or- kiestrę smyczkową; 22 „Nasi z za- granicy” — aud. rozrywk.; 23 Mi- strowie interpretacji muzyki daw- nej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc — Ka- cik starej płyty.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kie- rownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Zapach psiej sierści” — odc. pow. W. Zukrowskiego; 9.19 Kiermasz płyt wytwórni Phantom; 9.30 Nasz rok 79-ty; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 9.55 Nowoorleański klarnet; 10 Pow. w wyd. dzw.; 10.45 Auderska — „Piłsi goście”; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Pow. z roz- rywką; 13.50 „Widmo” — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Wa- kacje ze swingiem; 15.30 „Zgrzyz” — mag.; 16.30 Piosenki z Iluzjoni; 16.45 Nasz rok 79-ty; 17.05 Mu- zyczna UKF; 17.40 Czarnoksiężnik ze Szmaragdowego Grodu — mu- zyczna kariera baśni; 18.10 Polity- ka dla wszystkich; 18.25 Koncert jakiego nie było; 19 Posłuchaj war- to; 19.15 Oda do nadziei — gra i śpiewa zespół Exodus; 19.35 O- pera W. A. Mozarta: „Łaskawość Tytusa” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Gwiazda sied- miu wieczorów — Frankie Miller; 22.15 Tu Polskie Radio Warszawa — aud. dokum.; 22.29 Barry White i jego orkiestra; 23 Miniatury po- etyczne; 23.05 Jam session w Trój- cie.

WIADOMOŚCI: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Gra Pozn. Ork. Rozrywk. PR i TV; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia — sem. III „Noc Listopadowa”; 8.25 Schu- berta gra Alicia de Larrocha; 8.35 Sport, nauka i technika; 9 Dla k. II (matematyka) „Pomysł chwili” — słuch.; 9.25 R. Schumann „Dich- terliche” („Miłość poety”) cykl pieśni op. 48 do tekstów H. Heine- go; 10 Dla szkół średnich (przypo- sowanie do życia w rodzinie) „Sa- moocena”; 10.30 Estrada przyjaź- ni; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie) „Nasze plany pra- cy”; 11.30 H. Purcell — fragm. opery „Dydona i Eneas”; 12.05 Głos Mazowsza, Kurpi i Podlasia — magazyn; 12.25 Głoda płyt; 13 Śpiewa B. Moe; 13.20 Dla k. II (matematyka) „Pomysł chwili” — słuch.; 13.40 Muz. rozrywk.; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Pieśni wierszowe Podhala; 15.05 Teatr PR — Studio Klasycz- ne — Teatr Juliusza Słowackiego

— „Kordian” cz. III; 16.05 Kodeks i kierownica — Tramwaj i samo- chód; 16.25 Gra W. Karolak; 16.30 Rozmowy o wychowaniu — Zaje- cia pozaszkolne dzieci i młodzieży; 16.40 Poznań literacki — felieton pt. „Poznańskie wojsko we wrze- śniu 39”; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Perkusja w muzyce jazzo- wej; 17.15 Public zagran.; 17.25 Z taśmoteki spikera; 17.40 Opow. fantast. „Oczy” — C. Chruszczew- ski; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Zanimianie kultury „Gdy mormali władali król Minos”; 19 Czy znasz swoje prawo? Prawo pracy; 19.15 J. niemiecki; 19.30 Stereo: 1 Ekces muzyczny; 21 Nowości płytowe; 22.10 Kosmos bliski daleki; 22.30 Radiowe portrety Polaków — Pa- wel Finter; 22.50 F. Kreisler „Ra- dość miłości”.

WIADOMOŚCI: 6.45, 12, 15, 16, 22.25.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8 „7 dni w kraju i na świecie”; 8.20 „Moje życie” — P. Fronczew- ski; 9 Wiadom. sport.; 9.05 Radio- we Magazyn Wojskowy; 10.05 „Je- sien w muzyce”; 10.30 Teatr dla dzieci: „Czerwony Kapturek”; 11.15 „Gwiezda wojny” — kwadrans melodii filmowych; 11.30 „Z histo- rii warszawskich kabaretów”; 12.05 „W samo południe”; 13 „Warszawski koncert”; 13.30 „Bla- wieża-79” — rozmowa o festiwalu Stachowskiego i reportaż; 14 Prze- jezioranach”; 15 Konc. żywe; 16 „Lata 7 radiem”; 14.30 „W 1910 Teatr PR — premiera nie- ślana „Wywiad”; 17 „Najnowsze z najnowszych” cz. 1: 17.35 Z ar- chiwum Teatru Polskiego Radia — „Sześciu”; 18.10 „Najnowsze z najnowszych” cz. 2: 19.30 „Balla- da prawdziwa ci powie”; 20 Konc. żywe; 21.05 Z dzieł kabaretu odc. XIX; 22 Telegramy muzyczne ze świata; 22.30 Moja audycja muzyczna; 23.05 Inf. sport.; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Gra Bie Band PWSM w Katowicach.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 21, 23.

UWAGA: „Bądź przeznaczone na drodze” — g. 8, 10, 12.55, 16, 18, 18.40, 19.

PROGRAM II: 8 „Niedzielne spotkanie” — pr. literacko- muz.; 12.05 Niedzielny pora- nek muzyczny z nagrań Wie- deńskiego Zespołu Instrumentów Dawnych „Concentus Musicus”; 12.45 XXIII Miedzynar. Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”; 13 Teatr PR — „Krw- wa skrzydła”; 14.35 Graj graczy; 15 Radiowy Teatr dla Młodych „Trudne lato” — odc. V słuchow- iska Cezarego Chlebowskiego; 15.45 Rozrywk. audycja reklamo- wa; 16 Konc. chopinowski; 16.30 Trzecia strona medalu — łódzki serial estradowy; 17.35 L. Janacek: Sinfonietta na orkiestrę op. 60; 18 Panorama wokalistyki polskiej; 18.35 Felieton piątek, niedzyna- r.; 18.45 „Moda i piosenka”; 19 Recital B. Meca; 19.20 Studio Młodych — Rozgłosna Harenska — mag. nie tylko dla barczers; 20 Wielcy artyści — estrady i kabaretu; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Rozmai- tości muzyczne; 22.30 „Opole, jakie ty jesteś polskie” — magazyn; 23 XIV Miedzynar. Festiwal Orato- ryjno-Kantatowy „Wratislavia Cantans”; 23.35 Public. miedzynar.; 23.40 Muzyka.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 Zapach psiej sierści — odc. pow. W. Zukrow- skiego; 9.10 Standardy gra Royal Rag; 9.30 „Pisarz a wojna” — J. Meissner; 9.50 „Taniec” — gra zesp. G. Benson; 10 60 minut na go- dzinę; 11 Dyskoteka pod gruszą; 12 Zapięcie Ateny — cz. I słuch. dokum.; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 12.30 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Muzyczne premiery Pr. III; 15 Re- portaż pt. „Kontrapunkt”; 15.20 Ocena fantazji — nowa płyta ze- społu „Boney M”; 16 „Trytacje” — słuch.; 16.35 Przeboje trafiły do jazzu (I); 17 Zapraszamy do Trój- ki; 19 Przeboje trafiły do jazzu (II); 19.35 Opera tygodnia — W. A. Mozart — „Łaskawość Tytusa”; 19.50 „Zapach psiej sierści” — odc. pow.; 20 Jazz piano forte; 20.40 „Cudowność jest inna w każdej epoce” — aud. poetycka o surrea- lizmie”; 21 Muzyka w starym Kra- kowie po raz czwarty; 22.05 Gwia- za siedmiu wieczorów — F. Miller; 22.15 Tu Polskie Radio Warszawa — aud. dokum.; 22.28 Przeboje tra- fiły do jazzu (III); 23 Album poe- zji W. Szymborskiej; 23.05 Wieczor- ne spotkanie z Miriam Makeba; 23.45 Między dniem a snem.

WIADOMOŚCI: 7, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedziel- ne spotkanie; 8.45 Poranek mu- zyczny; 9 Studio 630-51 — autor: P. Frydryszek; 10 Klub Mł- dych Miłośników Muzyki — Konc. dla dzieci — spotkanie chórow- w Budapeszcie; 11 J. Jasiński; 11.20 Fonoteka folkloru — Meksyk; 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 12.05 Teatr Klasyczny dla młodzieży — „Gaur” — poemat G. Byrona w przekładzie A. Mickiewicza; 13.01 Klub Olimpijczyków — aud. dla uczestników Olimpiady Polonist-ycznej; 13.30 Koncert z gwiazd — Telly Sawalas; 14.10 Lowcy dźwię- ków; 14.30 Muz. rozrywk.; 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo ogólnop.); 15 Teatr PR — Studio Stereofoniczne — „Mysle o tobie Erendro — słuch. w powieści „Niewiarogodna i smutna historia niewinnej Erendry i jej niegodzi- wej babki” (ogólnop.); 16.05 Stu- dio 630-51 — autor: P. Frydryszek; 17 Stereo: W co się bawić; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18 Radiolatarnia — program o naj- nowszych osiągnięciach naukowo- technicznych w świecie; 18.30 Kró- lowie polscy — Stefan Batory; 19 „Kobieta bez cienia” — opera R. Straussa (stereo ogólnop.); 22.46 Wielkopolski kalejdoskop sporto- wy.

WIADOMOŚCI: 7, 12, 16, 22.55.

LEON TOMKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 18 bm. o go- dzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w żalu



Sobota 15 IX

PROGRAM 1

- 13.30 — Radzimy rolnikom (kol.); „O uśmiech dziecka” — porady dla młodych matek;
13.40 — Obiektowy;
14.00 — Dziennik (kol.);
14.10 — Telewizja Młodych Kosmonautów „Orbita” (kol.);

Niedziela 16 IX

PROGRAM 1

- 7.30 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;
7.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.);
8.10 — Emerytura dla rolników (kol.);
8.20 — Telewizja;
9.00 — Telekanal TDC oraz film „Niezwykła piątka” odc. 1 o „Wyspa Kirin” — film TV angielskiej (kol.);
10.45 — Ekran wspomnień: „Godzina za godziną” — polski film fab.;
12.10 — Dziennik (kol.);
12.20 — Rozmowy rolnicze (kol.);
13.00 — Telewizyjny koncert życzeń (kol.);

TYLKO W NIEDZIELĘ, w tym:

- 13.45 — Słownik baletowy — parada gwiazd polskiego tańca;
13.50 — „Championat arabów” — reportaż ze Stajni Koni w Janowie Podlaskim;

Poniedziałek 17 IX

PROGRAM 1

- 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe: „Srodowisko społeczno-przyrodnicze. Elementy wiedzy geograficznej”;
16.00 — Obiektowy;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Zwierzytniec” (kol.);
16.55 — „10 minut” — teleturniej (kol.);
17.05 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.);
17.35 — Ekran wspomnień: „Pojdziesz ponad sadem” — polski film animowany (kol.);

Wtorek 18 IX

PROGRAM 1

- 15.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.00 — Obiektowy;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.00 — Interstudio (kol.);
17.25 — Sonda: „W jaskiniach przy szłości” (kol.);
17.55 — Między nami jaskiniowcami: „Śnieg w oczach” — film animowany (kol.);

Środa 19 IX

PROGRAM 1

- 14.55 — NURT — Matematyka: „Figury geometryczne”. Wykl.: dr Jerzy Lisiewicz;
15.25 — Obiektowy;
15.45 — Dziennik (kol.);
15.55 — Studio Sport (kol.);
16.45 — Dla dzieci: „Pan Fółka i spółka” (kol.);
17.10 — Losowanie Express Lot-

Czwartek 20 IX

PROGRAM 1

- 15.30 — „Decyzje piętnastolatków” (kol.);
16.00 — Obiektowy;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Czwartek TDC oraz film TV angielskiej: „Toomal, druha słoń”, odc. pt. „Wielka ryba” (kol.);
17.30 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny (kol.);
17.55 — „Dla obronności i społeczeństwa” — reportaż wojskowy (kol.);
18.20 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.);
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „W poszukiwaniu zabójcy” — ang. film fab.;

Piątek 21 IX

PROGRAM 1

- 15.10 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.30 — NURT — Filozofia: „Przedmiot filozofii i jej stosunek do innych form świadomości społecznej”. Wykl.: doc. dr hab. Jerzy Ładyka;
16.00 — Obiektowy;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci: „Kapelusz” — radz. film animowany (kol.);
16.50 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.20 — „Muzyka w blasku świateł” — program estradowy. Wykl.:

- 14.40 — Latarnia Czarnoksięska: „Cleo i inne” (kol.);
15.10 — „Jęj pierwszy bal” — francuski film fab.;
17.15 — „Szamujmy wspomnienia” — Wieczór ze „Szpakami”;
18.10 — Studio Sport — I liga piłki nożnej (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Poznać prawdę” — am. film fab. (western, kol.);
21.50 — Studio Sport (kol.);
22.05 — Studio / Festiwalowe — Gdańsk 79;
22.15 — Dziennik (kol.);
22.30 — „Boso ale w ostrogach” — musical powstały na motywach powieści Stanisława Grzesiuka (kol.);

PROGRAM 2

- SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE:
15.05 — Piosenki Sopot 1979 (kol.);
15.15 — „Stuchanie ciszy” — impresja muzyczno-filmowa na temat rzeźby Stanisława Kulona (kol.);

- 15.25 — „Ślady znad Bzury” — widowisko przygotowane w oparciu o relacje gen. Tadeusza Kutrzeby i teksty poetyckie zrealizowane dla upamiętnienia 40 rocznicy bitwy nad Bzurą (kol.);
15.50 — „Sprzed lat” — wspomnienia Józefa Małgorzewskiego (kol.);
16.10 — Pożoda domu niechaj będzie z tobą — film Andrzeja Wajdy, w którym wybitny polski pisarz, Jarosław Iwaszkiewicz mówi o swym opowiadaniu „Panny z Wilka” oraz o jego ekranizacji dokonanej przez Andrzeja Wajdę (kol.);
16.30 — Recital zespołu Shawwadywady (kol.);
16.45 — „Kto zabił” — cz. 1 gilotyny kryminalnej o nagrodzie „Srebrnego kluczyka” (kol.);
17.15 — „Ona była najpiękniejsza” — felieton filmowy o wyborach miss obywateli na tegorocznym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu (kol.);
17.30 — „Kto zabił” — cz. 2 (kol.);
17.40 — Recital zespołu Eruption (kol.);
17.55 — „Kto zabił” — cz. 3 (kol.);

- 18.05 — „Kopernik” — film fab. TP, odc. 1;
18.55 — „Wizanka kolorów” — film Franciszka Kuduka prezentujący dorobek twórcy w dziedzinie tkaniny artystycznej artysty plastyka, Wojciecha Sedleja (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE, c.d.;
20.30 — „Niedziela w muzeum” — reportaż z imprezy zorganizowanej w Muzeum Sztuki w Łodzi (kol.);
20.50 — Śpiewa Jose Feliciano (kol.);
21.15 — Prawdy i legendy — „Zawisza Czarny” (kol.);
21.45 — „Dwaj panowie P” — program rozrywkowy Józefa Piłkowskiego i Wojciecha Płetowskiego (kol.);
22.00 — „Najważniejszy dzień życia”;
23.10 — Głowy podawalskie: Tadeusz Banachiewicz — przedstawienie sylwetki niezwykłego już znakomitego polskiego astronoma (kol.);

- 14.00 — Studio Sport — Moskwa 80 — Irena Szewińska i jej me dale (kol.);
14.30 — „Jęj króla morza” — ra dziecka baśń filmowa (kol.);
15.45 — „Bilans” — teleturniej (kol.);
16.25 — „Blekitny ogień” — program muzyczno-rozrywkowy TV ZSRR — w programie fragmenty baletów „Spartakus”, „Angara”, arie operetkowe piosenki, piosenki i tańce ludowe (kol.);
17.30 — Studio Sport — Puchar Davisa, CSRS — Szwecja;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

TELEWIZYJNE STUDIO DEBIUTÓW

- 19.15 — „Nowe twarze”;
21.00 — Studio Warszawskiej Jesieni — pierwsza relacja z Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień 1979” (kol.);
21.20 — W Starym Kinie: „Dzielnica za rzeką” — am. film fab. (kol.);

PROGRAM 2

- 16.30 — Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.);
DZIEŃ MEKSYKAŃSKI W TP (kol.);
17.05 — „Płonąca ziemia Mayów” — reportaż;
17.25 — „Sveny” — film TV meksykańskiej, ukazujący życie mieszkańców małego miasteczka;
17.45 — „Gang” — film przygodowy dla dzieci i młodzieży;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;

- 20.15 — Wystąpienie prezydenta Meksyku Jose Lopeza Portillo;
20.20 — „Drogi Meksyku” — film dokumentalny ukazujący Meksyk dnia dzisiejszego;
20.50 — Rozmowa z dyrektorem Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie dr Janem Krzysztofem Makulskim na temat współpracy z meksykańskim muzeum de Las Culturas;
20.55 — „Noc zmierzwił” — film o kulturowaniu tradycji Święta Zmarłych w Meksyku;
21.25 — „Twaśni twarze Meksyku” — turystyczna podróż do najpiękniejszych zakątków Meksyku;

- 16.30 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.);
16.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
17.00 — Dobranoc (kol.);
17.10 — Siódemka;
17.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Twój współczesny: „Premia” — radz. film fab. (kol.);
21.45 — Studio Sport (kol.);
22.45 — Dziennik (kol.);
23.00 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);

PROGRAM 2

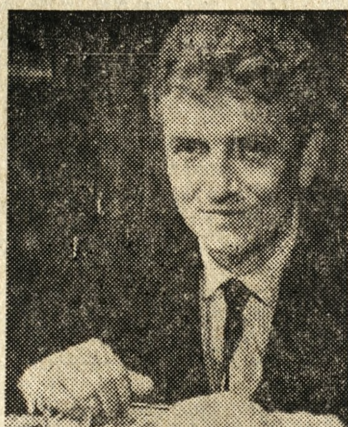
- 16.55 — Nigdy więcej: „Jak nama-

- lować wojnę...” — film dokum. prezentujący rysunki dzieci, których tematem są zamiatane przez dzieci przeżycia z czasów wojny i okupacji (kol.);
17.15 — „Polska bandera na morzu w II wojnie światowej” — program morski;
17.45 — Studio Sport — transmisja towarzysząca meczu piłki nożnej: Legia Warszawa — Manchester City. W przerwie o 18.30 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

- 20.15 — Wtorek melomana: XXIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej w Warszawie Jesień 79 (kol.); W programie m. in. utwory Arnolda Schoenberga i Borysa Tiszczewskiego. Wykl.: Zdzisław Karamalin z Leningradu pod kier. Edwarda Sierowa;
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.25 — „El Cuando de Chile.” — przypomnienie tragedii narodu chilijskiego (kol.);
21.45 — Wieczór filmowy;
22.20 — Stare Kino — „Nietolerancja”;

- 17.05 — Prawo dla wszystkich;
17.35 — Ekran reporterów — „Widziane z Libii” (kol.);
18.35 — Wieczory historyczne — Polska kultura rycerska: „Rzeź czywistość czy fantazja”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Upadek Ikara” — czech. słowacki film fab. (kol.);
21.55 — 24 godziny (kol.);
22.05 — Studio Sport — Historia olimpiad;

- miernych na osi liczbowej”. Wykl.: prof. dr hab. Adam Bielecki;



Fot. — CAF

- 20.15 — „Wszystko za wszystko” — z prof. dr. Januszem Jęli szewiczem” (kol.);
21.30 — W Starym Kinie — „Filmy z lamusa”;
22.05 — Dziennik (kol.);
22.20 — Koncert WOSPR i TV — w programie 4 Symfonia Piotra Czajkowskiego. Dyryguje Jose Serebriker z USA (kol.);

PROGRAM 2

- 16.55 — „Mam pomysły” — program publicystyczny (kol.);
17.25 — Studio Sport — Poradnik turysty (kol.);
17.55 — Poradnik domowy o budownictwie mieszkaniowym (kol.);

- 21.15 — NURT — Pedagogika: „Problemy kultury pedagogicznej nauczycieli”. Wykl.: doc. dr hab. Janina Maciaszkowa;
21.45 — 24 godziny (kol.);
21.55 — Teatr Telewizji — Sean O'Casey: „Czerwone róże dla mnie”;
23.10 — Studio Warszawskiej Jesieni — w programie fragmenty koncertów festiwalowych (kol.);

W czwartek kolejna „Premiera w dwóch pt. „Czerwone róże dla mnie”, w której wystąpi między innymi C. Klimczak, F. Żukowski, K. Stroński i B. Sochnacki (na zdjęciu).

Sport-Sport

W niedzielę mecz z ŁKS

Czy lechici przerwią serię porażek?

Po 10-dniowej przerwie sportowcowi występowali narodowi reprezentanci w Łodzi, nie i Pradze, piłkarze I ligi, rozegrają kolejne mecze mistrzowskie. Lechici zmierzą się w niedzielę o godz. 11 na Stadionie im. 22 Lipca z ŁKS Łódź.

Dla poznańskiej drużyny jest to bardzo ważny pojedynek. Ewentualne zwycięstwo pozwoli lechitom na powrót do grona czołowych drużyn ekstraklasy, jak również wpłynie na poprawę nastrojów wśród zawodników, które po trzech kolejnych porażkach nie są najlepiej. By jednak zdobyć dwa punkty poznaniacy muszą zagrać znacznie lepiej niż w poprzednich meczach z Szombierkami, a zwłaszcza z Arką.

Niedzielnym rywalem lechitów jest zespół bardzo groźny, o czym kolejarze przekonali się już wczesną wiosną, ulegając łódzianom na boisku debiackim 1:3. W ŁKS grała zawodnicy, którzy w śródownych meczach należeli do czołowych piłkarzy obu reprezentacji Polski. Mowa o Terleckim — strzelcu dwóch bramek w Ło-

zaniu i Miłoszewiczu — najlepszym pomocniku w drużynie olimpijskiej. Oprócz wymienionych wyróżniającymi się piłkarzami w zespole gości będą z pewnością — reprezentant kraju Dziuła oraz Bulzacki i Sobol.

Lech przystąpi do tego meczu w najsilniejszej składzie z reprezentantami kraju Mowikiem, Chojnackim i Okońskim. Prawdopodobnie nie zagra, będący w słabszej formie, obrońca Lewicki, którego w niedzielnym meczu zastąpi Mądrachowski.

W pozostałych meczach tej kolejki zmierzą się: Katowice — Zagłębie, Odra — Szombierki, Stal — Arka, Widzew — Śląsk, Zawisza — Legia, Polonia — Wisła, Ruch — Gornik.

Na własnym boisku wystąpi również piłkarze Olimpii, którzy w sobotę o godz. 16.30 spotkają się ze znacznie lepiej niż w ubiegłym sezonie grającym Górnikiem Wałbrzych. By rozstrzygnąć ten pojedynek na swoją korzyść gwardziści muszą zaprezentować lepszą skuteczność niż w poprzednich spotkaniach. (wł)

Na zakończenie X Uniwersjady złoty medal W. Kozakiewicza

A finałów lekkoatletycznych zakończyło zmagania sportowców-studentów o medale X Uniwersjady w Meksyku. Wśród złotych medalistów znalazł się reprezentant Polski Władysław Kozakiewicz. Zwyciężył on w skoku o tyczce, przechodząc wysokość 5,60 i ustanawiając rekord Uniwersjady. Jest to już trzeci kolejny złoty medal Kozakiewicza na Uniwersjadzie, a poprzedni rekord — 5,55, należał również do niego.

Gerd Nagel (RFN) pobili w skoku wzwyż najstarszy reprezentant Uniwersjady, należącej do 13 lat do Walerego Brumela — 2 m 25 cm. Nagel zwyciężył w konkursie finałowym wynikiem 2 m 28 cm, pokonując Rolfę Beilschmidta (NRD), który uzyskał taką samą wysokość. Polak Jacek Wszoła, obrońca tytułu mistrza Uniwersjady, zajął 4 miejsce z rezultatem 2 m 26 cm i miejscem na podium ustąpił innemu zawodnikowi RFN — Holgerowi Marte, który miał taki sam wynik. Drugi nasz reprezentant w finale, Janusz Trze-

piur zajął 7 miejsce — 2 m 21 cm.

W ostatnim dniu oprócz Kozakiewicza, Wszoły i Trzepizura w finale wystąpili również polscy sprinterzy, którzy w sztafecie 4x100 m zajęli 4 miejsce. Piotr Mennea poprowadził włoski zespół do zwycięstwa w czasie 38,42. Faworytki biegu 4x100 m kobiet, Amerykanki zostały zdyskwalifikowane, za podwójny fałstart.

X Uniwersjada w Meksyku zakończyła się wielkim sukcesem sportowców Związku Radzieckiego. Zdobyli oni w sumie 76 medali — 34 złote, 28 srebrnych i 14 brązowych. Reprezentacja Polski zdobyła w sumie 8 medali — 2 złote (Lucyna Langer i Władysław Kozakiewicz), 3 srebrne (dwukrotnie Leszek Dunecki oraz Danuta Perka) i 3 brązowe (dwukrotnie Anna Skolarczyk i drużyna szablistów: Edward Korfanty, Wiesław Głen, Zbigniew Placzkowski, Wojciech Makówka i Leszek Jabłonowski). (PAP)

Para Fibak — Okker w ćwierćfinale

W kolejnym meczu na turnieju tenisowym gry podwójnej w Woodlands Wojciech Fibak i Holender Tom Okker wygrali z Amerykanami Woodym Blocherem i Dave Bohrnstedtem 7:5, 6:2 i awansowali do ćwierćfinału. (PAP)

Tour de l'Avenir

Zwycięstwem reprezentanta Francji — Alaina Vidale zakończył się I etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Tour de l'Avenir”. Etap liczył 121,3 km długości i prowadził z St. Gervais do Les-Bains. Zwycięzca uzyskał czas 3:42,13 i wyprzedził reprezentanta Polski Jana Krawczyka o 29 sek. Trzecie miejsce zajął lider wyścigu, Sergiej Suchoruczenkow (ZSRR), w tym samym czasie co Jan Krawczyk. Czwarty był Aleksander Awierin (ZSRR) 30 sek. straty. (PAP)

Rozpoczęły się MP w powożeniu

Piętnastcie zaprzęgów z CSRS, RFN, Węgier i Polski stanęło na starcie międzynarodowych mistrzostw Polski w powożeniu zaprzęgami czterokołonnymi. Pierwszą konkurencję przegrywał ujężdżenie wygrał aktualny brązowy medalista mistrzostw Europy — 1979 Zygimunt Waliszewski (Stare Gard Gdańsk) przed Antonim Musiałem (Sieraków) i Gaborem Fintną (Węgry). Dalsze miejsca zajęli: 4. Józef Dymes (CSRS), 5. Władysław Adamczak (Książ) i 6. Tadeusz Czerminski (Sieraków). W drugiej konkurencji — maratonie pierwsze miejsce zajął Antoni Musiał (Sieraków) wyprzedzając Władysława Adamczaka (Książ) i Tadeusza Czerminskiego (Sieraków). Dalsze miejsca zajęli: 4. Zygimunt Waliszewski (Stare Gard Gdańsk), 5. Józef Papp (Węgry), 6. Bruno Keliufen (RFN). Ostatnią konkurencją mistrzostw będzie konkurs trzeczności powożenia. (PAP)

KTO ZIM GOŁIE?

BOKS. Niedziela godz. 11 walki kwalifikacyjne juniorów, sala przy ul. Promiennej.
HOKI NA TRAWIE. Sobota godz. 16. Pocztowiec — Polonia Środa, niedziela godz. 10. Pocztowiec — Lech Poznań, mecze o mistrzostwo I ligi, boisko przy ul. Świerczewskiego.
KOSZYKÓWKI. Sobota godz. 13, niedziela godz. 10.30 AZS — Polonia Warszawa, towarzyskie mecze kobiet, sala przy ul. Młyńskiej.